

17 (50)  
28 kwietnia 1999 r.



# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 80 gr

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

**ERA**  
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Club z aktywacją  
za: **99 zł NETTO**

Nokia 5110 z aktywacją  
za: **199 zł NETTO**

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c  
tel. 263-45-18

**tak tak** *Twoja era* **era** GSM



**inter-tel**

NOKIA 5110  
**199 PLN+VAT**

z aktywacją, ładowarką podręczną i dodatkową abudową w wybranym przez Państwa kolorze.

telefony posiadają blokady SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Punkt Sprzedaży TASO  
ul. Bydgoska 31c, Piła 64-920  
tel. (67) 2154709

**tak tak** *Twoja era* **era** GSM

**KOMP Druk**

77-400 Złotów, ul. Piasta 32  
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**KASY I DRUKARKI FISKALNE**  
Kasy już od 1750 zł netto

**ZESTAWY KOMPUTEROWE**

Sprzedaj retalna oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

**WYGNANI**

str. 2

**HURTOWNIA KAMA S.C.**

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda  
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel. 0-67 263-47-81

**polecamy:**

- \* papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- \* naczynia jednorazowego użytku
- \* art. biurowe
- \* baterie i żarówki

Hurtownia czynna  
pn-pt 8.00-16.30  
sob. 8.00-13.00

*Zapraszamy!*

**druki akcydensowe**

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

**UNITEL**  
autoryzowany dealer

ul. Buczka 20  
64-920 Piła  
tel/fax (067) 213 73 20  
0604 432 502

Nokia 5110 z aktywacją za 199 zł + VAT  
Alcatel One Touch Club z aktywacją za 99 zł + VAT  
Alcatel One Touch View z aktywacją za 99 zł + VAT  
Alcatel One Touch Club+ z aktywacją za 99 zł + VAT

99 zł 199 zł 99 zł

**tak tak** *Twoja era* **era** GSM

Albańczycy są wdzięczni Polakom, że ich przygarnęli. Wszyscy chcą jednak wracać do domu, do Kosowa. Wierzą, że kiedyś będzie to możliwe.

# Uchodźcy w Złotowie

Na Zacisze postanowiłem się wybrać cztery dni po przyjeździe albańskich uchodźców do Złotowa. Chciałem aby szum wokół ich przyjazdu nieco ucichł, by w spokoju móc porozmawiać o tym, jak im się tu żyje, czy zamierzają wrócić do Kosowa. Prawdę mówiąc trochę się obawiałem czy będą chcieli ze mną rozmawiać, bowiem od chwili przybycia do Polski praktycznie każdego dnia odwiedzali ich dziennikarze najprzeróżniejszych redakcji. I specjalnie się nie pomyliłem, gdyż kiedy się przedstawiłem, Polak, który pełni funkcję gospodarza ośrodka powiedział mi na dzień dobry, że redaktorów to on już tu nie chce widzieć, bo tylko kłamiemy i nic więcej. Na szczęście moją rozmowę usłyszał tłumacz, który okazał się człowiekiem zdecydowanie bardziej gościnnym.

Zaprosił mnie do świetlicy, gdzie przy stole mieliśmy w spokoju porozmawiać. Wkrótce dołączyła do nas żona gospodarza Zacisza, która przeprosiła za zachowanie męża, który zdenerwował się relacją w Radiu Koszalin, w której poda-

się kulturą i historią Albanii. To on poprosił go, by zachciał być opiekunem jednej z grup uchodźców. Nie odmówił.

Do Złotowa przyjechało 95 osób z terenu Kosowa. Nim zjawili się w Polsce cztery tygodnie spędzili w obozie dla uchodźców w Macedonii. Faton Shehu opowiada, że z rozmów, jakie przeprowadził z uchodźcami wynika, że panowały tam koszmarnie warunki. - Namiot przy namiocie, błoto, tysiące osób, szerząca się biegunka - to musiało być coś strasznego - mówi cicho.

Kiedy państwa NATO podjęły decyzję, że będą przyjmować uchodźców na swój teren, wszyscy chcieli wyjechać albo do Niemiec albo do Ameryki. Niestety, liczba miejsc była ograniczona i o tym, kto pojedzie za ocean, decydowało losowanie. Uchodźcy będący w Zaciszu niewiele wiedzą na temat Polski. Kazali im lecieć samolotem, to poleciali. Dobierano ich całymi rodzinami, w sumie jest ich tu osiem, z tym, że najliczniejszy jest klan rodziny Ajeti, do którego należy ponad trzydzieści osób. Wśród uchodźców większość stanowią kobiety i dzieci.



no, iż Albańczycy żalą się, że w ośrodku nie ma pokoju, gdzie w intymnych warunkach można by uprawiać sex. - To totalne nieporozumienie - mówi. Tłumacz, który przysłuchiwał się tym słowom, kręcił głową z niedowierzaniem, że coś takiego mogło się ukazać w prasie. On także uważa, że jego rodacy niczego takiego nie powiedzieli.

Faton Shehu, bo tak nazywa się tłumacz, od 20 lat mieszka w Poznaniu. Mając szwajcarskie obywatelstwo ożenił się z Polką i postanowił zamieszkać w kraju żony. Kiedy wiadomo było, że do Polski przybędą albańscy uchodźcy odszukał go człowiek, który na co dzień zajmuje

mąż pozostał na Bałkanach. Bez rodzin są tu i albańscy studenci. Bywa jednak i tak, że rodziny się odnajdują. Dwudziestoletnia dziewczyna, będąc już w Złotowie, odnalazła swego brata, którego wojna rzuciła do Szwajcarii. Do innych zaczynają przyjeżdżać krewni, którzy kilka lat wcześniej wyemigrowali do Niemiec. Co jakiś czas odzywa się automat telefoniczny. Do Złotowa dzwonią Albańczycy z całej Europy, wszyscy szukają swoich bliskich.

Albańczycy są wdzięczni Polakom za to, co dla nich zrobili. W Zaciszu mają opiekę lekarską, otrzymują jedzenie, mieszkają w przyzwoitych warunkach. Niebawem na

złotowszczyźnie urodzi się pierwsze albańskie dziecko, za kilka miesięcy kolejne. Dwie ciężarne kobiety są pod stałą kontrolą lekarzy, mają zakładane karty ciąży. Albańczykami opiekuje się doktor Bogdan Guzik. Pieniądze na leczenie pochodzą z wojskowej kasy chorych. Pierwsze lekar- skie badania wykazały, że

kilkoro uchodźców ma zapalenie oskrzeli, dwoje zapalenie płuc. Choroby w większości przypadków spowodowane są pobylem w obozie w Macedonii.

Aktualnie Albańczycy przechodzą 21-dniowy okres kwarantanny. Teoretycznie nie powinni wychodzić poza teren ośrodka, jednak młodzi od czasu do czasu wychodzą do miasta. Idąc ulicami Złotowa wzbudzają u przechodniów zainteresowanie. Trudno nie zauważyć ich kruczoczarnych włosów. Faton mówi mi, że nie wszyscy Albańczycy mają czarne włosy, na dowód czego woła 44-letniego Agima Osmani. Agim, z zawodu hydraulik, uważany jest przez obsługę ośrodka za złotą rączkę. Już pierwszego dnia, z samego rana, zakomunikował wszystkim, że chce pracować na terenie ośrodka. Obsługa dała mu



grabie i powiedzieli mu, że jeśli chce pomóc, to niech uprzątnie zieleńce. Dwa razy nie musieli mu powtarzać.

Według Fatoma Albańczycy chcą wracać do Kosowa. Zdają sobie jednak sprawę, że rodzinne strony ujrzą nieprędko, wierzą jednak, że NATO użyje sił lądowych do walki z Serbami. Każdego dnia, po kilka godzin spędzają czas przed telewizorem oglądając doniesienia z Bałkanów. Wielu z nich bardzo dobrze zna język niemiecki lub angielski, dzięki czemu mogą wsłuchiwać się w to, co mówi na ich temat praktycznie cały świat. Z myślą o nich kupiono nawet Wizję TV, tak by mogli mieć dostęp do przeróżnych stacji radiowo-telewizyjnych.

Podczas tłumaczonej rozmowy z Agimem, Albańczyk powiedział, że z domu musiał uciekać w sierpniu ubiegłego roku. Całe miesiące spędził wraz z rodziną w lesie, kryjąc się przed serbami, policją i wojskiem. Jego dom został doszczętnie spalony. Mówiąc to wyciągnął spod bluzy kilka zdjęć pogorzeliska. Widok przerażający.

Dobytek Albańczyków, jaki przywieźli ze sobą do Polski, to najczęściej zawartość plastikowej reklamówki. Niektórzy zostali wypędzeni ze swoich domów tak jak stali. Do dziś noszą na nogach domowe kapcie. Faton mówi, że najbardziej przydałyby im się jakaś odzież i obuwie. Z tym drugim jest największy kłopot, gdyż przepisy sanitarne zabraniają magazynować używane obuwie, a o nowym można tylko pomarzyć. Swą pomoc zadeklarował już Caritas. O to w jaki sposób można pomóc, pytają także zwykli ludzie.

Patrząc na twarze Albańczyków wydaje się, że pomału zaaklimatyzowali się w Złotowie. Podobno najgorzej było ze starszymi ludźmi, którzy nie mogli przeżyć, że wywożą ich z dala od ojczyzny. Ale teraz i oni już pogodzili się z zaistniałą sytuacją. Faton twierdzi, że teraz najważniejsze jest to, by szczególnie mężczyźni mieli zajęcie. - Oni muszą coś robić - mówi.

Mariusz Leszczyński

Na zdjęciach: Uchodźcy z Albanii i spalony dom Agima.

**RABATY \*\* TRANSPORT \*\***

## HURTOWNIA CHEMICZNA

Tadeusz Jędrzejczyk  
Złotów, ul. Sienkiewicza 4 (przyw. Hali Targowej)

oferuje szeroki asortyment:

- chemii gospodarczej
- kosmetyków
- środków chemicznych

Zapraszamy do współpracy zakłady pracy i sklepy

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie

Tel. (067) 265 35-13 pon.-pt. 8.00-19.00  
sobota 8.00-13.00

## Palcem w bucie

W ubiegłym tygodniu Złotów stał się jednym z najbardziej znanych miast w Polsce. O Złotowie mówiono i pisano wszędzie - w największych rozgłośniach radiowych, w telewizyjnych Wiadomościach i Panoramie, publikacje z nazwą miasta ukazały się na pierwszych stronach największych ogólnopolskich gazet. A wszystko to za sprawą 95 uchodźców, którzy nie stąd ni zowąd znaleźli się właśnie w Złotowie.

Wraz z przybyciem uchodźców wśród ludzi zaczęły pojawiać się wątpliwości, czy aby nasz kraj stać, by na jednego Albańczyka przeznaczać miesięcznie około 1300 - 1500 złotych. Wszyscy rozumiemy tragiczną sytuację, w jakiej znaleźli się ci ludzie, wszyscy nie mamy najmniejszych wątpliwości, że należy im pomóc, jednak nie wszyscy możemy zrozumieć, jak na jednego uchodźcę można przeznaczyć tyle pieniędzy, zważywszy, że wśród nas, Polaków, żyją ludzie, których dochód na jednego członka rodziny często nie przekracza 200 złotych.

Nikt nie wie, w jaki sposób została skalkulowana kwota przeznaczona na jednego uchodźcę, wiadomo za to, że decyzję o tym, że Albańczycy znajdą się w ośrodku Zacisze podjęto w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Tajemnicą Poliszynela jest, że właściciel ośrodka winien jest miastu niemałe kwoty pieniędzy, a należnościami zainteresował się już komornik. Teraz jednak wszyscy mówią, ile Buller zarobi na uchodźcach? Swoją drogą należy go podziwiać za znakomity zmysł do interesów, bo nie ma co ukrywać, że uchodźcy znaleźli się w Złotowie nie ze względu na jego ułomność dla filantropii.

Piszę o tym wszystkim nie bez powodu, albowiem co i rusz słychać głosy, że uchodźcy równie dobrze mogliby zamieszkać w internacie na przykład Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, który praktycznie rzecz biorąc świeci pustkami. Ja też uważam, że dobrze by się stało, gdyby Albańczycy gościli w internacie, gdyż pieniądze z tytułu opieki nad nimi nie trafiłyby do prywatnej kieszeni, ale mogłyby służyć całej społeczności powiatu. Już dziś wiadomo, że tylko na samych noclegach w ciągu roku można by „zarobić” kilkaset tysięcy nowych złotych. Pieniądze te mogłyby pójść na tak potrzebne remonty szkół ponadpodstawowych.

Tu jednak pan Buller okazał swoją wyższość nad służbami odpowiedzialnymi za promocję powiatu, bo zaczął myśleć o Albańczykach, kiedy ci jeszcze byli w obozie dla uchodźców w Macedonii. Zresztą nie on jeden. Z doniesień prasy wynika, że o Albańczyków starało się kilkudziesięciu hotelarzy i właścicieli ośrodków wypoczynkowych. Tylko jeden z nich zadeklarował, że przyjmie Albańczyków na własny

koszt.

Czy jest coś złego w tym, że ludzie chcą zarabiać na uchodźcach i ludzkim nieszczęściu? Niestety, życie jest takie jakie jest, i każdy dba o swoje interesy jak może. W przypadku właściciela ośrodka Zacisze wypada mieć tylko nadzieję, że część otrzymanych z państwowej kasy pieniędzy trafi do miejskiego skarbcza, gdyż długi też należy spłacać.

Wracając do szumu, jaki powstał wokół uchodźców, niesamowite jest to, że dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności nasze miasto stało się znane w całym kraju. Skala rozgłosu była nieporównywalnie większa od rozgłosu, jaki towarzyszy dla porównania naszej sztandarowej imprezie, jaką jest Euro Eco Meeting. Ta sytuacja daje niewątpliwie do myślenia. Przy tej okazji należy pamiętać, że Albańczycy nie będą



Fot. Andrzej Ławniczak

gościć w naszym mieście tydzień czy dwa. Kiedy po rozgłosie nie będzie już śladu trzeba będzie poważnie się zastanowić nad ich dalszym losem.

Mariusz Leszczyński

### SONDA

#### Niech się święci 1 Maja!

Z tym hasłem maszerowano w pochodach przez wiele lat. Jak dziś obchodzimy Święto Ludzi Pracy? Na to pytanie odpowiadają nasi Czytelnicy:

**Jacek Miszewski - Lipka; 34 lata; funkcjonariusz państwowy:**

Staram się świętować, tak jak kiedyś. Uroczyste, choć jeśli są jakieś drobne prace do wykonania, to je wykonuję. W tym roku zamierzam jednak powrócić do tradycji i uczcić 1 maja jak kiedyś.

**Zygfryd Jiers - Krajenka; 66 lat; emeryt z I grupą inwalidzką:**

Nie jestem żadnym jakimś bolszewikiem czy komunistą, ale dla mnie to wielkie święto. Święczę je koniecznie, jak co roku. A moi synowie

zadbają już o to, by dziadkowi w tym dniu nie zabrakło niczego i można było sobie strzelić kielicha.

**Brygida Mańkus - Zakrzewo; 40 lat; bezrobotna:**

1 maja jest świętem, ale dzisiaj, dla mnie szczególnie i mojej rodziny to raczej okazja do wspólnego spotkania. Jest wolne i zjeżdża się rodzina z odległych nawet stron. W tym roku mamy w sumie trzy dni. Jak będzie dobra pogoda to zrobimy grilla. Dla nas to święto raczej rodzinne.

**Arkadiusz Sobczak - Jastrowie; 28 lat; sprzedawca sklepowy:**

Nie obchodzimy tego święta. Kiedyś były pochody, dziś ta tradycja ginie. Dla mnie to dzień jak co dzień, o tyle lepszy, że wolny od pracy.

Przygotował: Waldemar Kujawa

## Utrzymywanie zieleni

Firma HUSQVARNA - LAS | OGRÓD - Złotów, Nieznanego Żołnierza 11  
tel./fax 067 2653030/ 0604 305 302

**Sprzedaj:** kosiarki, wykaszarki, podkaszarki, glebogryzarki  
**Serwis:** naprawa wszystkich urządzeń ogrodniczych.  
**Usługi:** utrzymywanie ogrodów, koszenie, wykaszanie



**Aktualności lokalne**

redakcja nie zwraca. Wszystkie

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Andrzej Kisiel, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Zuzanna Olencka, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Małgorzata Ciechanowska, Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

## Stary szpital - nowa nazwa

Najprawdopodobniej złotowski szpital będzie nosił nazwę Szpitala Powiatowego im. Alfreda Sokolowskiego. Taką propozycję złożyła dyrekcja szpitala podczas posiedzenia Rady Społecznej ZOZ w Złotowie.

W ubiegłym tygodniu w siedzibie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Złotowie odbyło się posiedzenie Rady Społecznej ZOZ.

Było to pierwsze spotkanie członków Rady od chwili wyborów nowych członków. Przypomnijmy, że 11-osobowa Rada składa się z przedstawicieli wszystkich gmin

wchodzących w skład powiatu złotowskiego oraz reprezentanta wojewody wielkopolskiego, którym został doktor Julian Łach. Na czele Rady stoi przewodniczący, którą to funkcję, po raz drugi z rzędu, sprawuje Wiesław Kowalczewski. Kadencja Rady trwa cztery lata i pokrywa się z kadencją władz samorządowych.

Rada Społeczna to ciało o charakterze kontrolno - opiniotwórczym. Do niej należy między innymi wydanie opinii na temat potencjalnych kandydatów na dyrektora szpitala oraz sprawowanie kontroli nad sytuacją finansową placówki.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli również przedstawiciele władz powiatu oraz związkowcy, omawiano między innymi propozycje zmian w statucie Rady, a także przyjęto bilans finansowy za 1998 rok. Jedną z poprawek w statucie dotyczyła zmiany nazwy złotowskiego ZOZ-u. Jeśli statut zostanie zatwierdzony, to szpital będzie nazywał się Szpital Powiatowy im.

Alfreda Sokolowskiego. W trakcie omawiania bilansu dyrektor ZOZ-u, Jerzy Teusz, poinformował zebranych, że szpital, jako jeden z nielicznych w województwie zamknął miniony rok zyskiem w wysokości 771 tysięcy złotych.

W najbliższym czasie Rada przedstawi Zarządowi Powiatu opinię na temat kandydatów na dyrektora szpitala powiatowego. **ML**

*Afred Sokolowski - 1849-1924 lekarz internista; pro-*

*fesor Uniwersytetu Warszawskiego; jeden z pionierów fizjatrii i sanatoryjnego leczenia gruźlicy; założyciel Warszawskiego Towarzystwa Przewodniczących. (źródło: Nowy Leksykon PWN).*



## NETTO buduje market

Złotowscy właściciele sklepów spożywczych muszą się mieć na baczności. Oto w ubiegłym tygodniu rozpoczęły się prace przygotowawcze do budowy marketu duńskiej firmy NETTO. Sklep powstanie przy ulicy Bohaterów Westerplatte w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”. Na razie plac budowy otoczono sta-



wymi barierkami, jednak już wkrótce pojawią się tu ekipy budowlane. Market będzie stawiała firma ze Szczecina.

**ML**

**HURT - DETAL**

**5% taniej!**  
przez całą wiosnę!

Sklep  
**NOBILES**  
od 1897  
fabryczny

FARBY DEKORACYJNE, AUTORENOLAKI, SZPACHLE, TAPETY

**Nowość - mieszalnia farb - 800 kolorów**

Złotów, plac Paderewskiego 11, tel. 263-47-94

**DOMAL**

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

*Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych*

wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji  
systemów alarmowych  
telewizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

P.H.  
**TECHKOM**  
Izabela Kwaśnikow

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne

Atrakcyjne  
ceny!

**RATY DO 36 M-CY**

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23  
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28

**PRACOWNIA 8**



Pracownia Wykonawczo-Projektowa  
Budownictwa  
77-400 ZŁOTÓW, ul. Piażowa 21  
inż. Marek Roman Zieliński

zaprasza do nowej siedziby  
przy ul. Witosy 42

(wyjazd w kierunku Jastrowia)

**Pracownia oferuje:**

- pełnoprężowe projekty budynków I budowl
- obsługę inwestycji - nadzory, kierownictwo budów
- opinie, orzeczenia oraz badanie elementów  
budynków i budowli
- kosztorysowanie robót budowlanych

**PROMOCJA!**

projektów indywidualnych i powtarzalnych  
budynków jednorodzinnych

tel. dom. 067 263 58 47

tel. kom. 090 55 18 27, 0604 57 85 97

Pracownia czynna od przedziału do piątku  
w godz. od 8.00 do 16.00

## TRAGEDIA NA SZOSIE

21 kwietnia, około godz. 14 miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Na trasie Jastrowie - Sypniewo, w Zagórzu rozbił się doszczętnie Ford Taunus. Ze wstępnych ustaleń wynika, że ford, mijając się z samochodem

ciężarowym, tzw. dłużycą, zjechał na pobocze i kierowca stracił panowanie nad pojazdem, uderzając bokiem pojazdu, od strony kierowcy w drzewo. Samochód po wypadku obrócony był o 180 stopni w kierunku jazdy. Miejsce wypadku zabezpieczyła natychmiast miejscowa policja, swe obowiązki zaczęły wypełniać służby medyczne i prokurator. Potrzebna była

pomoc Straży Pożarnej ze specjalistycznym sprzętem do cięcia. Na miejscu zginęli: Grzegorz K. - lat 36 i Władysław Z. - lat 43. Osierocili troje i pięcioro dzieci...

## Kolejni złodzieje zatrzymani

Z soboty na niedzielę - 18-19 IV.br - miało miejsce włamanie do baru Zagłoba w Jastrowiu. W trakcie prowadzenia przez miejscową policję czynności dochodzeniowo-sledczych trafiono na ślad złodziei. W wyniku intensywnej pracy policjanci z Jastrowia odzyskali 5 skradzionych rowerów górskich. Sprawców było dwóch. Jeden z nich (czekał na uprawomocnienie się wcześniejszego wyroku w jego sprawie) został zatrzymany. Drugi po złożeniu wyjaśnień został zwolniony i jest pod stałą kontrolą policji.

Dobra robota, panowie policjanci.

W. K.

## RENAULT KANGOO



Gwarantowana cena już od **34.300 \***

**SERWIS  
CZĘŚCI  
MYJNIA**

"PABICH" Spółka z o.o.  
Al. Niepodległości 49  
64-920 PIŁA  
tel. (067) 215-46-50  
tel. (067) 215-46-66

**KANGOO  
DECATHLON**

3000 zł  
wyposażenie gratis

\* Cena netto samochodu Kangoo 1,2 - rok prod. 1998

Kangoo



3% pełen pakiet ubezpieczeń



RENAULT  
TO PEŁNIA ŻYCIA

## Dvżury redakcyjne

poniedziałek 10.00 - 14.00,  
wtorek 14.00 - 17.00,  
środa 14.00 - 17.00,  
piątek 10.00 - 16.00,  
sobota 9.00 - 12.00

telefon/ fax - 263 56 63

## PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe ul. Szpitalna 31  
Skład Handlowy ul. Norwida  
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00  
w soboty w godz. 9.00-13.00

### OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- panele ściennie i podłogowe do mieszkań i biur
- boazerie drewniane
- deski podłogowe
- listwy wykończeniowe
- kleje do drewna Firmy KLEIBERIT
- płyty laminowane, parapety okienne, blaty kuchenne
- elementy dekoracyjne i użytkowe z żeliwa
- wkręty, śruby Firmy WURTH - szeroki asortyment dla budownictwa
- program ogrodowy
- ławki ogrodowe i parkowe
- tarcicę iglastą obrzynaną i nie obrzynaną
- tarcicę budowlaną

**Drzewka i krzewy ozdobne  
NISKIE CENY!**

**ZAPRASZAMY !!!**



**W ofercie:  
ławki i wyroby żeliwne**

**SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM !!! Firma LUKAS**

# Kto kogo chce kopnąć w tyłek?

**Uroczysty i podniosły charakter miała X Sesja Rady Miejskiej w Krajence. A wszystko to ze względu na jubileusz Stefanii Brzeczkwoskiej. Mimo to nie zabrakło gorących tematów i ostrych polemik. Było także słynne „Hip hip hura” Wiktora Penkały na cześć.**

23 kwietnia w sali Krajeńskiego Ośrodka Kultury odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Na początku obrad sprawozdanie z działalności międzysejsyjnej Zarządu Miejskiego w Krajence złożył burmistrz Marian Lashmann. Burmistrz poinformował, że Zarząd, postanowił odroczyć termin płatności podatku rolnego za rok 1999 i zawiesić warunkowo zapłatę podatku za rok ubiegły należnego od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Dolniku. Sprawa RSP w Dolniku, jej funkcjonowania, była przedmiotem dość ostrej dyskusji, jaka wywiązała się wśród radnych. Odmienne zdania radnych co do działalności tej Spółdzielni, wyrażone w słownym pojedynku radnych Kani i Banasia, rozgrzały zebranych.

Burmistrz poinformował również zebranych o uchyleniu przez organ nadzorczy uchwały Rady dotyczącej powołania dyrektora gimnazjum. W związku z tym, iż kompetentnym organem do powołania dyrektora gimnazjum jest tylko Zarząd, uchwała Rady musiała być uchylona i w związku z tym uchwałę tej samej treści podjął Zarząd, aby urząd dyrektora gimnazjum mógł zacząć funkcjonować od 15 kwietnia br. Burmistrz poinformował Radę o powołaniu radnego Henryka Kanię - przez Radę powiatu złotowskiego - na członka Rady Społecznej przy ZOZ Złotów.

Po złożeniu sprawozdania z wykonania wszystkich uchwał i wysłuchania opinii wszystkich Komisji, Rada sprawozdanie przyjęła oraz udzieliła absolutorium Zarządowi Miejskiemu. Kolejnym punktem obrad było przyjęcie kierunków działania Rady na lata 1999 - 2002 i okres następny. Plan radni określili jako bardzo ambitny, aczkolwiek przyjęli go z dużą dozą optymizmu. Wiodące sprawy w planie to m.in. zagospodarowanie terenów pod budownictwo jednorodzinne (za stadionem, tereny za Technikum Spożywczym); zagospodarowanie terenów po starym PGR w Krajence

oraz terenów we wsi Skórka; dalsza budowa kolektora sanitarnego w Krajence oraz gazyfikacji wsi w gminie, zagospodarowanie odpadów komunalnych, budowa dróg - w tym osiedlowych, zakończenie budowy sali gimnastycznej, utworzenie Izby Pamięci bądź Muzeum, organizacja Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyjskiej oraz ogólnie pojęta promocja gminy. Radni zapoznali się również ze sprawozdaniem i zamierzeniami finansowymi oraz sprawozdaniem z zadań inwestycyjnych. Omawiano również opracowania dokumentacji dotyczącej bieżącej działalności. Poinformowano także o wznowieniu przerwanych prac przy gazyfikacji Skórki. Kolejnymi sprawami, którymi zajęła się Rada Miejska były: ogłoszenie konkursu na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. księdza Grochowskiego w Głubczynie, ustalenia regulaminu konkursu i powołania komisji konkursowej; zmiana uchwały 48/98 Rady Miejskiej w Krajence w sprawie czynszu dzierżawnego za grunty oddane w dzierżawę na terenie miasta i gminy. W sprawach podjęto stosowne uchwały. Uchwały regulowały również kwestię odwołania p. Zofii Urbanek ze stanowiska kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w związku z przejściem ww. na emeryturę oraz powołania na to stanowisko Teresy Pelko. Sprawozdanie z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zdała kierownik tej placówki Barbara Piechowska. Poinformowała ona radnych bardzo szczegółowo o wykonanych przez tę placówkę zadaniach, które umożliwiają przetrwanie osobom żyjącym w bardzo trudnych warunkach. Sprawozdanie zawierało informacje o tym, komu należy się dany zasiłek i w jakiej wysokości. Pani Piechowska złożyła podziękowania wszystkim, którzy przyczyniają się do dobrego funkcjonowania pomocy społecznej. Dyrektor Włodzimierz Hildebrandt zapoznał radnych z działalnością Ze-

spółu Ekonomiczno - Administracyjnego Szkół i Przedszkoli w Krajence. Dyrektor omówił sprawy remontowe przeprowadzane w poszczególnych placówkach na terenie gminy, zagospodarowania funduszy wypracowanych poprzez organizację imprez oraz strukturę zatrudnienia w oświacie. Aktualnie w gminie uczy się 1345 dzieci, pracuje 99 nauczycieli i 53 pracowników obsługi. Dyrektor Hildebrandt podkreślił duże potrzeby finansowe na przeprowadzenie kolejnych prac remontowych, dziękując jednocześnie za pomoc zaprzyjaźnionym zakładom pracy oraz rodzicom. Na bieżąco załatwiane są sprawy kontroli zdrowia wszystkich pracowników, jak i zaopatrzenia ich w środki higieny, ochrony zdrowia i czystości.

Jubileusz 40-lecia pełnienia funkcji sołtysa przez Stefanię Brzeczkwoską w sołectwie Krajanka był przez wszystkich długo oczekiwanym momentem. Wiele ciepłych słów o sobie i swojej działalności usłyszała Jubilatka od starosty powiatowego i burmistrza. Było mnóstwo życzeń i kwiatów. Do życzeń od Rady Miejskiej swoje życzenia dołączyła również Rada Powiatu. Deklamowano wiersze na cześć Jubilatki, a także odśpiewano „Sto lat” w trzech interpretacjach. Wzniesiono także tradycyjne - Hip, hip hura!!! Ze łzami w oczach i wielkim wzruszeniem dziękowała Stefania za wszystko. Lampka szampana na zakończenie posiedzenia była również wyrazem podziękowania. Życzenia i kwiaty przyjmowali również panowie solenizanci (imieniny w tym dniu obchodził Jerzy). Na zakończenie sesji zgłaszano wolne wnioski. Burmistrz Krajenci poinformował o inicjatywie, podjętej wspólnie z Komisją Rolnictwa o rozwoju rolnictwa drobnotowarowego (powrót do chowu królików, uprawy porzeczek, truskawek, warzyw jako alternatywnego źródła dochodów) i zorganizowaniu w związku z tym spotkania z firmami zainteresowanymi współpracą w tej dziedzinie. W odpowiedzi na zapytanie o remontowanie i naprawę dróg, burmistrz stwierdził, że została podjęta decyzja (zadanie starostwa) o remoncie drogi Krajanka - Tarnówka na odcinku do Węgierc. Prośbę o remont drogi w Dolniku skierował radny Kania, który jednocześnie podziękował za wykonanie oświetlenia w tej wsi. Maria Polańska poinformowała z kolei o przygotowaniach do Festiwalu Piosenki Czerwonokrzyjskiej i zwróciła się o pomoc do wszystkich organizacji i jednostek administracyjnych w jego sprawnym zorganizowaniu (po sesji odbyło się spotkanie robocze w tej kwestii). Zwrócono się również z apelem o dary serca i upominki na festiwal.

Duże poruszenie wywołały słowa p. Piotrowskiego: - Czy są czynione przygotowania do nowego sezonu? Gdzie mamy sprzedawać swoje plony? Czy wiecie, że chce mi się zapłacić za moją pracę nawozem? Cóż mi po tym? Czy ci co podejmują takie decyzje swoje pensje też otrzymują w nawozie? - pytał - Potem zdziwienie, że rolnicy idą na blokadę. Żeby potem nie było wstydu dla gminy. Mamy „Młynmag” z udziałem zagranicznym, a tam, jak chcemy coś sprzedać, to chcą nas, za przeproszeniem, w tyłek tylko kopnąć. Gdy przyjdzie płacić podatki to chyba do Urzędu będę musiał przywieźć pszenicę - zakończył rozgoryczony.

Niestety, gospodarka rynkowa rządzi się swoimi sprawami i samorząd nie ma wpływu na skup plonów. - Ja mogę tylko namawiać, rozmawiać, nie nakazać - zgodnie z prawdą stwierdził burmistrz Lashmann.

Wcześniej wspomniana lampka szampana od Jubilatki i solenizantów zakończyła sesję.

*Obradom w Krajence przysłuchiwał się:  
Waldemar Kujawa*

## KAPOST S.C.

\* dealer Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach oferuje do sprzedaży węgiel z kopalni KLEOFAS, BRZESZCZE, ZIEMOWIT

\* dealer Koksowni ZABRZE oferuje do sprzedaży koks w każdym gautnku z koksowni KNURÓW

\* dealer Zakładów Chemicznych KĘDZIERZYN KOŹLE, POLICE, LUBOŃ, WŁOCLAWEK, GDAŃSK i SZCZECIN

oferuje do sprzedaży nawozy mineralne

Nawóz RSM - 32 (roztwór saleczano-mocznikowy) - 320 zł

Proponujemy następujące formy sprzedaży: 1. Gotówka 2. Sprzedaż ratalna

Ponadto informujemy, że w przypadku zakupu większej ilości towaru istnieje możliwość negocjacji cen.

Sprzedaż - cement PORTLANDZKI z dowozem na miejsce. \* SEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

Złotów - tel. 263-71-35, Lipka Kraj. 266-50, St. Wiśniewka - tel. 263-18-82, Jastrowie, Krajanka

Spółka „KAPOST” uruchamia

# hurtownię napojów alkoholowych

z siedzibą w Starej Wiśniewce (była baza SKR)

Telefon - Wiśniewka 263-18-82, Złotów - 263-71-35

Przeszło trzy lata temu na terenie wszystkich nadleśnictw w kraju rozpoczęto wdrażanie Systemu Informatycznego Lasów Państwowych. System ten to nic innego jak połączenie kilku podstawowych programów komputerowych w jedną całość, pozwalających w oparciu o obowiązujące przepisy prawa zarządzać w sposób jednolity majątkiem narodowym zajmującym blisko 1/3 powierzchni kraju. Złotowscy leśnicy „dołożyli” do niego jedną z pierwszych w kraju mapę numeryczną terenów leśnych. Tylko u nich można zobaczyć powiat na zdjęciu satelitarnym!

## MAPA Z KOMPUTERA

Złotowscy leśnicy jako jedni z pierwszych w kraju rozpoczęli ponad trzy lata temu wdrożenie na skalę gospodarczą kompleksowego systemu zarządzania nadleśnictwem zwanego w skrócie SILP / System Informatyczny Lasów/. Połączenie przez programistów podstawowych modułów pozwalających kierować firmą /kadry, płace, las, infrastruktura i finanse/ pozwoliło po ciężkim trudnym okresie początkowym zupełnie inaczej spojrzeć na skomplikowane procesy finansowo - gospodarcze zachodzące w nadleśnictwie. Jeszcze do dzisiaj wielu pracowników Nadleśnictwa Złotów wspomina pierwsze kroki związane z poznawaniem systemu. W tamtym okresie obce i nowe było wszystko. Komputer, klawiatura, drukarka, serwer, taśmy dyskietki i licho wie co jeszcze. Łatwo było młodym. Znajomość z komputerami zawarli w szkołach średnich i na wyższych uczelniach, które kończyli kilka lat temu. Starsi jednak się zapanowali i popołudniami w ramach dokształcania szlifowali komputerową formę. Po czasie okazało się, że wcale z nie najgorzej skutkiem.



Czas biegł szybko. Dokładne analizy pozwalały coraz bardziej racjonalnie wykorzystywać środki finansowe, inaczej spoglądać na sprawy zatrudnienia i ekonomiczne uwarunkowania produkcji leśnej. Ciężka wielomiesięczna praca całego zespołu ludzi przyniosła upragniony efekt. SILP zaczął działać, a co chyba najważniejsze, zaczął przynosić widoczne, od dawna oczekiwane zmiany w działaniu firmy.

Więść o tym fakcie obiegła lotem błyskawicy bliższych i dalszych sąsiadów. Przez kilka miesięcy telefonem i roboczymi spotkaniami nie było końca. Wszyscy odwiedzający byli zaskoczeni - SILP jednak działa.

Już po ponad 3 latach eksploatacji systemu okazało się, że właśnie ten program okazał się jedynym działającym w kraju systemem informatycznym o tak dużym zasięgu. Na dzisiaj identycznie opracowane programy użytkuje ponad 460 nadleśnictw. Okazało się, że komputeryzacja zarządzania bazami danych w poszczególnych nadleśnictwach pozwoliła w znaczący spo-

sób poprawić sposób gospodarowania w lasach. Złotowski leśnikom było jednak mało. W ubiegłym roku, podpatrując innych, zdecydowali się na podjęcie próby stworzenia mapy numerycznej obejmującej cały teren działania Nadleśnictwa Złotów. Przedsięwzięcie to, nie dość, że było działaniem nowatorskim, to dotyczyło terenu przekraczającego 52000 hektarów.

Latem ubiegłego roku rozpoczęto prace przygotowawcze. Zgromadzono blisko 3000 danych pomiarowych o punktach geodezyjnych, przejrano własne zasoby pomiarowe - kartograficzne, wybrano w przetargu firmę i ....

Po blisko 6 miesięcznej pracy programistów „żywa” mapa jest i działa! Można wreszcie na bieżąco przeprowadzać geodezyjną aktualizację stanu posiadania, generować całość informacji gospodarczej z SILP na arkusze map, przedstawiać sytuację wysokościową terenu, obrazować układ dróg, cieków wodnych, ...

Celem poprawienia precyzji wykrywania pożarów leśnych /i nie tylko/ istnieje również możliwość określania miejsca pożaru poprzez wprowadzanie namiarów kątowych z wież obserwacyjnych, rozlokowanych na terenie sąsiednich nadleśnictw. Na zdjęcia satelitarne terenu powiatu można bez specjalnych komplikacji „nakładać” poszczególne warstwy tematyczne uwidocznione na mapie numerycznej nadleśnictwa. Tuż przed ukazaniem się tego wydania „A.L.”, w Margoninie odbywa się prezentacja nowo opracowanej mapy numerycznej Nadleśnictwa Złotów dla decyzyjnego gremium Dyrekcji Generalnej w Warszawie. Właśnie po tym spotkaniu i po prezentacji walorów mapy zapadną konkretne ustalenia w sprawie map numerycznych dla leśników z terenu całego kraju.

Na zdjęciu: Fragmenty mapy numerycznej opracowanej dla potrzeb gospodarczych Nadleśnictwa Złotów. *Andrzej Ławniczak*

### Śmiardowo Zł.

## Obchody Dnia Ziemi

22 kwietnia obchodziliśmy Dzień Ziemi. Z tej okazji w PSP w Śmiardowie Zł. można było obejrzeć bardzo interesującą wystawę, na której swe wieloletnie zbiory zaprezentował i ciekawie o nich opowiedział Antoni Szumiński. Ekspozycje podzielono na kilka działów: 1. Ochrona środowiska, gdzie znalazły się przeróżne motyle, krajowe i egzotyczne. 2. Kulturotwórcza rola przyrody, a w nim mnóstwo fotografii autorstwa A. Szumińskiego oraz rzeźby. 3. Odpady - problem współczesnego świata. 4. Skamieniałości, minerały i skorupiaki. 5. Muszle i koralowce. 6. Las. 7. Prasa o tematyce ekologicznej itd. Wszystkich działów i okazów nie sposób wymienić. Zwiedzanie wystawy poprzedziło przedstawienie pt. „Życie w przyjaźni z naturą”, które pod



okiem Grażyny Nowak przygotowali uczniowie klas II, IV i VIII. Oba punkty obchodów Dnia Ziemi spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem tak przez młodzież szkolną, jak i przybyłych gości.

*Angelika Leszczyńska*

### JASTROWIE

## Radioaktywne strachy

W 13 rocznicę wybuchu elektrowni atomowej w Czarnobylu gruchnęła wieść o kolejnej radioaktywnej chmurze znad Ukrainy. Okazała się to plotką. Lecz ponoć w każdej plotce jest łyżeczka prawdy. Postanowiłem to sprawdzić. Dzięki uprzejmości jednego z przyjaciół zmierzaliśmy poziom radioaktywności w Jastrowiu. 23 kwietnia w godz. 17-19 na dozymetrze (urządzenie do mierzenia poziomu radioaktywności) można było odczytać poziom radioaktywności w granicach 12 - 14 mikrorentgenów. Strefa ochronna to ok. 100 mikrorentgenów. Więc strachy na lachy. Mieszkańcy Jastrowia i okolicy! Bez obaw. Nie ma drugiego Czarnobyla.

*Waldemar Kujawa*

#### Sprostowanie

W ostatnim numerze Aktualności Lokalnych została opublikowana lista plac wójtów i burmistrzów z terenu powiatu złotowskiego. Niestety, w dane liczbowe wkraśli się dość istotny błąd. Oraz wysokość poborów burmistrza Okunka została podana z uwzględnieniem ubruttowienia, a nie jak napisaliśmy przed ubruttowieniem. Po odjęciu kwoty przeznaczonej na ubezpieczenie społeczne płaca pani burmistrz kształtuje się na poziomie 3620 złotych.

Za błąd przeproszamy.

## TRANSPORT-PRZEWÓZ PRZEPROWADZKI



(067) 263-34-80  
0602 188 197  
0602 761 334

Złotów, ul. Domańskiego 52

# Polski rolnik potrzebuje przywódcy

Z Renatą Beger, przewodniczącą Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Powiatu Złotowskiego rozmawia Mariusz Leszczyński

*Niespełna dwa tygodnie temu w Radawnicy odbył się pierwszy powiatowy zjazd „Samoobrony”. Ilu członków Samoobrony wzięło w nim udział?*

- W zjeździe miało wziąć udział 50 delegatów. Niestety, z różnych przyczyn czterech delegatów nie mogło do Radawnicy przybyć.

*Mówi Pani o delegatach, czy to znaczy, że Związek posiada swe struktury na terenie poszczególnych gmin?*

- Tak, na terenie powiatu istnieje już pięć kół lokalnych Samoobrony. Każde koło to kilka sołectw. Za chwilę prawdopodobnie powstaną dwa kolejne koła, rozmowy co prawda jeszcze trwają, ale wszystko wskazuje na to, że ich finał jest bliski.

*Ilu członków liczy w tej chwili Związek na terenie powiatu?*

- Trudno mi powiedzieć, ale wiem, że w okresie od stycznia do połowy kwietnia do Związku wstąpiło ponad 100 osób.

*To bardzo dużo, zważywszy, że złotowskie koło RS AWS liczy 46 członków.*

- Według mnie jest to bardzo mała liczba. Dla porównania, w powiecie trzeciecko-czarnkowskim do Samoobrony należy 1000 osób. Myślę, że i u nas w końcu rolnicy zrozumieją, że w jedności siła. Zresztą coraz więcej rolników uważa, że Andrzej Lepper, to dobry przywódca związku. Ludzie mu zaczynają wierzyć, wierzą w to, że się nie sprzeda, że będzie bronił ich interesów. Takiego przywódcy jak Lepper polski rolnik potrzebuje, tylko ktoś taki może walczyć o poprawę sytuacji w rolnictwie.

*Skąd u pani pewność, że Lepper nie zdradzi polskich rolników?*

- Lepper miał już propozycje piastowania wysokich urzędów w tym państwie, odrzucił je w imię właśnie polskiego rolnika.

*W relacjach telewizyjnych dotyczących osoby Leppera, z sądów, z manifestacji, często Panią widać u boku przewodniczącego Samoobrony. Czy może Pani powiedzieć o sobie, że należy do najbliższych współpracowników Andrzeja Leppera?*

- Tak, mogę. Do Samoobrony wstąpiłam w 1992 roku i od razu bardzo mocno zaangażowałam się w pracę w Związku. Na samym początku, nim dopu-

szczono mnie w najbliższe otoczenie Leppera byłą „sprawdzana”. Te środki bezpieczeństwa, jakie zastosowano, były podyktowane tym, że w tamtym czasie istniała bardzo duża obawa o bezpieczeństwo Leppera, który miał wielu wrogów wśród politycznych elit. Proszę sobie wyobrazić, że jadąc do siedziby Związku w Warszawie często zabierałam wyroby ze swojej masarni. Nim jednak wędliny trafiły na stół, musiałam je sama próbować. Tak było na początku. Później, kiedy nabrano do mnie zaufania, czasami osobiście przygotowywałam posiłki Lepperowi. Był taki czas, że proponowano mi nawet pracę w związkowej centrali. Niestety, nie było to możliwe ze względu na rodzinę i funkcjonującą firmę, której jestem właścicielem.

*Pani firma zajmuje się przetwórstwem mięsnym, jest Pani właścicielką masarni, sieci sklepów z wyrobami mięsnymi. Wielu rolników, i nie tylko, nie może zrozumieć, dlaczego angażuje się Pani w działalność związkową, przewodzi Pani protestom, skoro niska cena skupu żywca to dla firmy znakomity interes?*

- Dla przeciętnego konsumenta, czy nawet rolnika, wygląda to tak, jak pan to przedstawia. Wszyscy, którzy mają takie wątpliwości muszą zrozumieć, że mnie nie urządza cena skupu na poziomie 1,60 zł za kilogram żywca. Koszty przerobu żywca są tak duże, że mówienie o jakiegokolwiek rentowności nie ma większego sensu. Ludzie muszą zrozumieć, że byt mojej firmy również zależy od sytuacji w rolnictwie. Jeśli rolnikowi będzie się coś opłacało produkować, to będzie się opłacać mnie i wielu innym.

*Można zatem powiedzieć, że w działalność związkową pchnęła Panią troska o własną firmę?*

- Absolutnie nie. W Związku jestem przede wszystkim po to, by pomagać rolnikom. Na wsi żyję od najmłodszych lat, tu się wychowałam, tu na co dzień pracuję. Od kilku lat widzę nędzę, jaka panuje na polskiej wsi, widzę ludzi, którzy nie potrafią się odnaleźć w tych bardzo trudnych czasach. Ja akurat mam silny charakter, którym mogę im służyć w każdej chwili, co też czynię.

*Jeszcze do niedawna Związek Samoobrona był postrzegany jako związek skupiający w swoich szeregach rolników biednych, zadłu-*

*żonych, których gospodarstwa stoją na krawędzi bankructwa. Patrząc na skład Zarządu Związku Powiatowego można odnieść wrażenie, że sytuacja się diametralnie zmieniła.*

- To, że tak postrzegano Samoobronę, to wina przede wszystkim polityków i mediów. Prawda jest jednak taka, że dziś skutki polityki Balcero-wicza najbardziej odczuwają rolnicy posiadający duże gospodarstwa i to oni najczęściej należą do Związku.



*Powiat złotowski jest powiatem typowo rolniczym. Zdecydowana większość jego mieszkańców mieszka na wsi. Okazuje się jednak, że niewielu rolników należy do jakiegokolwiek organizacji.*

- Zarówno do Solidarności Rolników Indywidualnych, jak i Kółek Rolniczych należy garstka osób. Jako przewodnicząca Samoobrony za główny cel swojej działalności postawiłam sobie zintegrowanie środowiska rolników. Między innymi z tego powodu byłam na wszystkich posiedzeniach kolegium ds. wykroczeń, na których miano orzekać o winie rolników uczestniczących w styczniowych protestach. Ogromna większość wezwanych na kolegia nie należy ani do Samoobrony ani do żadnej innej organizacji. Moja obecność miała spowodować, żeby ten rolnik nie czuł się sam, żeby wiedział, że ktoś się jego sprawą interesuje. Wydaje mi się, że między innymi tym przekonałam ich do swojej osoby.

*Integracja rolników nie będzie zadaniem łatwym, zważywszy, że rolnicy często służą jako narzędzie w uprawianiu polityki.*

- Każdemu, kto chciałby wykorzystać rolników do swoich prywatnych celów, nim to zrobi, radzę, aby się dobrze zastanowił.

*Od kilku dni jest Pani formalnym przywódcą Samoobrony na terenie powiatu. Ale już od czasu rolniczych protestów w styczniu br. wiadomo było, że nikt inny tym Związkiem nie kieruje. Jak kobiecie udaje się trzymać w ryzach rolników, którzy przecież do baranków nie należą.*

- Odpowiedź jest prosta. Bardzo dobrze czuję się między mężczyznami. Mimo że jestem kobietą, tak naprawdę nie mam charakteru typowej kobiety. Lubię działać, pomagać, lubię konkretną pracę. Wydaje mi się, że rolnicy to widzą i potrafią to docenić. Wielu z nich jest nawet dumnych, że na ich czele stoi kobieta.

*Kiedy Andrzej Lepper przyjedzie na teren powiatu?*

- W chwili obecnej nie ma określonej daty. Jeśli nie dojdzie do ponownych blokad dróg, do kolejnych protestów, to być może Lepper przyjedzie do nas na przełomie maja i czerwca.

*Dziękuję za rozmowę.*

„Z głębokim żalem żegnamy oddanego kolegę i przyjaciela

## Zdzisława Dziubę

zasłużonego działacza  
Krajowego Związku Zawodowego Ciepłowników.

Cześć jego pamięci!

Zarząd Główny KZZC w Bydgoszczy.



# X LAT ZACHODNIOPOMORSKIEGO ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W JASTROWIU

W 59 rocznicę masowych deportacji Polaków przez sowieckie NKWD na bezkresy Syberii oraz w 10 rocznicę powstania Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków w Jastrowiu, 18 kwietnia br., w niedzielę, odbyła się wielka



jubileuszowa uroczystość. Patronowali jej: starosta powiatu złotowskiego, Janusz Szczerbiak i burmistrz miasta i gminy Jastrowie - honorowy Sybirak - Ryszard Sikora. Przygotował imprezę i prowadził Prezes Zarządu Oddziału w Jastrowiu, Jerzy Pulsakowski.

W pierwszej części obchodów, która miała miejsce w sali posiedzeń jastrowskiego Urzędu Miasta, odbyła się część oficjalna - sesja wspomnieniowa z udziałem miejscowych i licznie przybyłych z całej Polski Sybiraków. Obecni byli przedstawiciele władz Związku, z prezesem Z-PZ Sybiraków - Zarząd Główny w Szczecinie - Jerzym Bobrowiczem.

Wprowadzeniem pocztów sztandarowych: Zachodniopomorskiego Związku Sybiraków i jego Oddziału w Jastrowiu, Urzędu Miasta Jastrowie, Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych III RP rozpoczęła się wzruszająca sesja wspomnieniowa, w czasie której wręczone zostały odznaczenia dla zasłużonych dla Związku i Ojczyzny: księdza kanonika Władysława Derynga - kapelana jastrowskiego Oddziału i doktora medycyny Mariana Idzikowskiego, który włożył wiele starań i serca, by sprawy rentowe Sybiraków miały pozytywny finał w ZUS-ie. Nagrodzonych udekorowali Kanclerz Kapituły Krzyża Więźnia Politycznego - plk Potoka i kapelan Związku ks. Grecki. Innymi odznaczeniami uhonorowani zostali również prezes Zarządu Głównego Związku mgr Jerzy Bobrowicz; wiceprezisi Związku mgr Stefania Myślicka i mgr Jerzy Pulsakowski - prezes Oddziału w Jastrowiu.

Trudno było ukryć wzruszenie wszystkim obecnym na uroczystości. Krótkie, ale jakże głęboko patriotyczne wystąpienie kapelana ks. Derynga, czy wspomnienia drwała syberyjskich tajg Sławomira Rochmankowskiego mogłyby być jedyną w swoim rodzaju lekcją historii. W każdym wypowiedzianym słowie dostrzec było można także nutę wspomnienia tych, którzy zostali w nieludzkiej syberyjskiej ziemi. Ci, którzy przeżyli, to żywa historia, którą opisuje m.in. Solżenicyn w swoim „Archipelagu Gulag”.

- 10 dag chleba i talerz zupy, a dla tych, co nieludzko pracowali: pół kilo chleba i talerz zupy dziennie. Tylko to. Raz dziennie, przez całe 6 lat. Tyleśmy jedli - wspomina siedząca obok mnie starsza już pani, wtedy jeszcze dziecko.

Wszystko można przygotować, wyreżyserować na najwyższym poziomie. Jednak nie ma lepszego reżysera niż samo życie. Otóż, po 55 latach, na tej sali, spotkały się dwie panie. Ostatni raz widziały się w syberyjskim łagrze, będąc wtedy młodziutkimi dziewczynkami. Trudno opisać jest ten moment, gdy jedna z nich poznaje swą towarzyszkę niewoli, którą spotyka po ponad pół wieku, całą i zdrową, ale przede wszystkim wolną. I tutaj, w swojej Ojczyźnie. Czyż można sobie wyobrazić lepszy finał jakiegokolwiek spotkania, sesji, jubileuszu?

## Jednak, jak to w życiu...

- Zaprosiliśmy na nasze spotkanie generała Zenona Kutagę, radnego sejmiku wielkopolskiego. Nie wypominam, ale przypominę, że prowadziliśmy jego kampanię wyborczą do Sejmu i kampanię do Sejmiku. Niestety, jest dziś w Chodzieży na uroczystości Ochotniczego Pogotowia Wodnego. Zapewne ważne jest tamto spotkanie, ale...- nie dokończył, mówiący z wielkim żalem i rozgoryczeniem prezes Pulsakowski.

Spotkanie w Urzędzie Miasta zakończyły ogólne podziękowania i życzenia od starosty i burmistrza dla wszystkich Sybiraków, tych, którzy przybyli do Jastrowia i tych, którzy z powodów zdrowotnych przybyć nie mogli. Następnie wszyscy udali się do kościoła pw. NMP Królowej Polski na uroczystą



Mszę św., którą celebrował Jego Ekscelencja Ks. Biskup Paweł Cieślak. Msza św. odprawiona została w intencji tych wszystkich, którym nie było dane wrócić do Ojczyzny. Do pocztów sztandarowych dołączyły sztandary z PSP nr 1 i PSP nr 2.

- Jako syn tutejszej ziemi, pozdrawiam gorąco i serdecznie przedstawicieli władz oraz wszystkich pełniących służebną misję społeczną na wszystkich szczeblach. Pozdrawiam żołnierzy i weteranów II wojny światowej. Szczególnie serdecznie witam Sybiraków, tych męczenników XX wieku. Tych, którzy tutaj, w sposób bardzo wymowny zaznaczają swoją obecność i chcą nam powiedzieć, że ich ofiara nie poszła na marne. Po latach systemowego zakłamania możemy czcić naszych bohaterów, również bezimiennych, czcić kwiat żołnierstwa polskiego skrytobójczo wymordowany w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie, Starobielsku, Charkowie,

tych z sowieckich łagrów na Syberii, w Kołymie i tych innych pozostałych w nieznanach jeszcze miejscach na ziemi - powiedział na rozpoczęcie Mszy św. ks. biskup Cieślak - Tym ludziom winniśmy oddać chwałę i cześć, że nie dane im było zginąć na polu chwały, z bronią w ręku, tylko w mękach upokorzenia i przemocy. Bohaterom tym jesteśmy dłużni pamięć i cześć także dlatego, że przez dziesiątki lat w Polsce- ich matce i Ojczyźnie, za którą ginęli- nie wolno było ich wspominać, skazano ich na zapomnienie i chciano ich wymazać z Ojczyźnej ziemi za to, że byli wierni Bogu, Honorowi i Ojczyźnie.

W czasie uroczystej Mszy św. dokonano odsłonięcia Martyrologium Golgoty Wschodu, niezwykłego, rzeźbionego epitafium. Poświęcone i błogosławione przez ks. biskupa ma świadczyć prawdzie o tych, którzy cierpieniem i krwią złożyli



swą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny. Złożone zostały również wota na ołtarz Sybiraków, odsłonięty i poświęcony 4 lata temu w postaci

Trzech Krzyży: Niezlomnych. Walki o Niepodległość i Więźnia Politycznego. Do grona odznaczonych dołączył również Jego Ekscelencja ks. biskup Paweł Cieślak, którego udekorowano Krzyżem Zasługi Kombatanckiej.

Podczas Mszy św. profesjonalnie i dojrzałe śpiewał dziewczęcy chór „Ostinato” z Liceum Ogólnokształcącego ze Szczecinka - laureat wielu międzynarodowych festiwali. Dziewczęta przygotowały również krótki montaż muzyczno-słowny o treściach patriotycznego heroizmu. Piękna modlitwa kapelana ks. kan. Derynga, słowami poezji Mariana Jonkajtisa, oddawała nastrój i postanie tej Mszy: Nie dopuść - by doznane/ W zesłaniu ponizienia\ Morderczy trud, choroby/ Głód, łagry i więzienia\ Budziły tylko zemsty\ I odwetu żądanie. - Naucz nas też przebaczać: Prosimy Cię Panie. Na zakończenie Mszy ks. biskup bardzo serdecznie podziękował za dotychczasową działalność, pomoc i opiekę nad Sybirakami kapelanowi Oddziału Związku ks. kan. Władysławowi Deryngowi i prezesowi Oddziału jastrowskiego Jerzemu Pulsakowskiemu, któremu też złożył imiennowe życzenia. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Nie ulega wątpliwości, że to wielkie wydarzenie, tak wspaniale przygotowane, dla wielu mieszkańców Jastrowia było zupełnie czymś nowym. Wielu przybliżyło losy tych ludzi, którzy zostali tak okrutnie potraktowani przez życie, dla których od nas, tych oszczędzonych przez los, należą się na każdym kroku słowa uznania i szacunku, co z wielką powagą czynię:

Waldemar Kujawa

## NAJSTARSZY STAŻEM SOŁTYS W WIELKOPOLSCE CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO...

Krajenka może poszczycić się najstarszym stażem sołtysiem. Pani Stefania Brzeczowska sprawuje swój urząd przez 40 lat i co najważniejsze w dalszym ciągu cieszy się ludzką sympatią i zaufaniem.

Z okazji jubileuszu w Krajeńskim Domu Kultury odbył się wspaniały benefis poświęcony jubilatce. W jego trakcie zaprezentowano godzinny program artystyczny, gdzie aktorów pełnili zaproszeni goście, wśród których byli starosta powiatu, burmistrz Krajenki, przyjaciele, rodzina. Swe wiersze dedykowane pani sołtys zaprezentowali Krystyna Witkowska, Leon Szulc i Ryszard Pelko, a piosenkę „Białe majowe bzy” przy muzycznym akompaniamencie kapeli „My som tacy” odśpiewał Janusz Szczerbiak.

Jubilatka - Pani Stefania Brzeczowska, przybyła wraz z rodzi-



ną na Złotowszczyznę w 1945 roku, natomiast do Krajenki w roku 1948.

Pani Stefania, jako młoda energiczna dziewczyna, nie tylko pracowała w swoim gospodarstwie rolnym, ale również aktywnie działała na rzecz środowiska, mobilizowała społeczeństwo do odgruzowywania zniszczonych budynków, ulic i placów. Jej aktywność i zaangażowanie zostało zauważone przez ówczesne władze i społeczeństwo, i ona właśnie została wybrana w 1959 roku na funkcję sołtysa Krajenki. Dała się poznać jako społecznik wielkiego serca, czym zaskarbiła sobie jeszcze większe zaufanie i zdobyła popularność nie tylko w Krajenie, ale również w powiecie złotowskim. Została członkinią Kółka Rolniczego, Koła Gospodyń Wiejskich w Krajenie, przez 4 kadencje pełniła funkcję przewodniczącej Spółdzielni Kótek Rolniczych w Krajenie. Była radną powiatu złotowskiego, województwa koszalińskiego i pilskiego.

Wielką życzliwość i pogodą ducha, skromność - to cechy Pani Stefanii. Pani sołtys ma również swoje hobby. Jest nim haft krajeński. W połowie maja w Krajenie zostanie zorganizowana wystawa jej prac.

Waldemar Kuja

Na zdjęciu: Stefania Brzeczowska przysłuchuje się recytacji Krystyny Witkowskiej

## AMATORSKI RAJD SAMOCHODÓW TERENOWYCH

W dniu 17 kwietnia - w sobotę - na terenie Nadleśnictwa Lipka oraz Gminy Złotów odbył się rajd samochodów terenowych.

Leśnictwo Biskupice i leśniczy Sebastian Kołacz byli organizatorami tej niezwyklej jak na nasze warunki imprezy - Amatorskiego Rajdu Samochodów Terenowych. Rajd wzorowany był na mistrzostwach Polski. Do rozegrania były cztery odcinki specjalne. Na ostateczny wynik składa się czas przejazdu liczony sumarycznie po wszystkich OS-ach oraz punkty karne za nieukończenie OS lub za pomoc ciągnika (w warunkach terenowych sprzęt niezbędny do pomocy), za potrącenia lub zerwania taśmy, która wytycza trasę OS. Odcinki Specjalne Rajdu usytuowane były: na żwirowni przy wsi Krzywa Wieś; wieś Bielawa; wieś Kamień i wyspa przy Tęgorborze k. Podgaj.

- Jesteśmy wszyscy zapaleńcami. Do niczego nie trzeba nas namawiać. Tak jak na mistrzostwach Polski stosuje się te same kryteria - mówi mi organizator Sebastian Kołacz. Startują 22 załogi z Warszawy, Gdańska, Poznań, Chojnic, Brus, Kościerzyny oraz nasi - jedyni z terenu złotowskiego - załoga z Zakrzewa. Startują różne maszyny. Stare, pocziwe, poprzerabiane gazy, no i maszyny, które z powodzeniem startowały na niejednych mistrzostwach.

Ciekawostką był start Mistrza Polski Marka Zająca, który startował nie na swoim wyścigowym wozie, lecz samochodzie osobowym! - Mitsubishi Pajero, co zresztą nie przeszkodziło mu w osiągnięciu niezłych wyników.

Pierwsze spotkanie tych zapaleńców odbyło się w ubiegłym roku w Biskupicach. Teraz jest już drugie. Frekwencja rośnie (w

ubiegłym roku było 7 załóg) i nadzieją p. Sebastiana jest, aby z roku na rok impreza była bardziej popularna. Myślę, że większa przychylność administracji lokalnych władz i jej zainteresowana pomoc również przyczyniłaby się do promocji nie tylko tej niezwykle widowiskowej imprezy, ale również całego naszego regionu. Wśród sponsorów byli: Firma Usługi Leśne „Drako”; Firma budowlana p. Zdrenka i p. Gniot, Koło Wędkarskie z Łędyczka oraz Marek Zajac z Gdańska... i wszystko.

- Impreza młodzieżowa, ale dla niektórych zaskoczeniem jest trudność tras. Pierwszy OS ukończyło tylko 9 załóg, choć i ta ulewna pogoda nie ułatwia zadania zawodnikom - dodaje p. Kołacz. Rzeczywiście, trudna trasa i pogoda nie ułatwiały życia startującym.

Jedyną załogą w tym rajdzie z naszego powiatu byli: Romuald Zdrenka z Zakrzewa i jego pilot Piotr Nowak z Lipki.

- Jedziemy na Suzuki Samurai 1,3. Wóz jest wy-

rasowany, pracuję na nim na co dzień. Stałą moją pracą jest skupowanie i przerabianie drewna. Autocross to moje hobby, pasja - mówi mi, po zakończonym OS-ie Romuald Zdrenka z Zakrzewa - Na razie jest dobrze. Jedziemy dalej.

- Wcześniej nie znamy trasy. Dopiero tuż przed startem przechodzimy na piechotę wraz z sędziami odcinek specjalny. Popatrzymy, do wozu i dalej już tylko: gazu, gazu... - słowa pilota Piotra Nowaka z Lipki giną w hałasie zapuszczanych silników.

Jeszcze szybko fotka i już ich nie ma. Pognali na kolejny OS. To rzeczywiście wielcy

zapaleńcy. A błyski w ich oczach świadczą o wielkim zaangażowaniu w to co robią. Widać tę pasję. Gdyby tak jeszcze ktoś z moich zechciał ich wspomóc... Widząc tę imprezę, sądzę że warto.

Po wręcz aptekarskich przeliczeniach okazało się, że zwycięzcami Rajdu została

nasza załoga! Romuald Zdrenka i pilot Piotr Nowak. Gratulacje!!! Drugie miejsce zajęła załoga mieszana: Andrzej Derengowski z Małgorzatą Zyskowską. Puchar „Fair-Play” zdobył Wojciech Dębiński (8 miejsce w łącznej klasyfikacji). Najefektowniejsze auto to Jeep Wrangler Roberta Pstragowskiego (niestety, jedyna awaria na Rajdzie i nieukończenie imprezy). Najdalszy dojazd na Rajd był udziałem Bohdana Białka z Warszawy.

Do zobaczenia za rok!

Waldemar Kuja



# „Frygi”

22 kwietnia 1999 roku w sali kina „Rodło” odbył się występ zespołu „Frygi”, zorganizowany dla uczniów złotowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Występ zespołu trwał ponad godzinę i zakończył się wbrew woli uczniów z LO, która po dobrej zabawie całkiem straciła ochotę do nauki.

Reprezentacyjnym Zespołem Artystycznym Choraży Wielkopolskiej ZHP, harcerskim zespołem mandolinowym „Frygi” ze Szkoły Podstawowej Łąkie, gmina Lipka kieruje Stanisław Gortat.



Zespół „Frygi” powstał w 1976 roku przy świetlicy Stacji Hodowli Roślin w Scholastykowie. Do 1990 roku opiekę merytoryczną nad nim sprawuje Szkoła Podstawowa w Łąkie. W zespole grają jej uczniowie i absolwenci. W swym dorobku zespół posiada wiele cennych nagród, między innymi Złoty Medal z obozowego festiwalu twórczości dziecięcej w Mongolii, brązowe, srebrne i złote „Jodły” z harcerskich festiwali kultury młodzieży szkolnej w Kielc, nagrodę Ministra Kultury i Sztuki, brązowe, srebrne i złotą „Harfę Eola” z ogólnopolskich przeglądów uczniowskich kameralnych zespołów muzyki dawnej „Schola Cantorum” z Kalisza, nagrodę burmistrza Świeradowa Zdroju z I Festiwalu Muzyki Daw-

nej. Zespół był nagrywany przez TVP do „Tęczowego Music Boxu”, „Kawa czy Herbata”, TV Polonia, TV Polsat, telewizję mongolską i niemiecką oraz Polskie Radio program I, Radio Koszalin i Chojnice. Dwukrotnie koncertował w NRD.

W grudniu 1996 roku brał udział w gali operowej w Teatrze Wielkim w Warszawie z okazji 125 -lecia Banku Handlowego SA.

W 1996 roku koncertował w Niemczech z okazji 750 - lecia Edelsberg.

Czterokrotnie reprezentował Polskę: na Międzynarodowych Targach Młodych w Szczecinie w 1993 roku, światowym zlocie skautów francuskich w Canton we Francji w 1996 roku, w tygodniu kultury europejskiej Europawsche Hannover w 1997 roku, w centralnych uroczystościach 200-lecia powstania Polskiego Hymnu Państwowego w Reggio Emilia, Civasso i Turynie we Włoszech w 1997 roku. Występował też w szkołach, domach dziecka, domach starców, kościołach woj. bydgoskiego, gorzowskiego, kieleckiego, złotych harcerskich Grunwald 1998 roku.

9 września 1997 roku zespół otrzymał z rąk ministra Kultury i Sztuki Zdzisława Podkańskiego nagrodę w ramach Programu Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży pn. „Talenty”. W swym repertuarze posiada całą gamę utworów od renesansu po muzykę współczesną. W roku 1998 zdobył złotą „Harfę Eola” i złotą „Jodłę”.

Najbliższe plany zespołu to występ w Belgii, który odbędzie się w dniach 30.04 - 2.05.99 roku.

*Paulina Pietrasik*

## Tarnówka

### Rzeczpospolita Babska zaprasza

Czy będzie jak w tytule, okaże się po fakcie, 10 maja. A trzeba przyznać, że paniami Gminy Ośrodek Kultury w Tarnówce stoi. Bo „dowodzi” skutecznie na tym odcinku dyrektor Aleksandra Wawrzeńczyk, przy dzielnym współudziale Barbary Zawadzkiej. Również panie z koła seniorerek wykazują dużą aktywność, panowie na tym polu wypadają zdecydowanie błado. Ostatnią zabawę dla seniorów, 17 kwietnia, przygotowały i poprowadziły przedstawicielki płci nadobnej. Panowie towarzyszyli swoim damom, konsumując to, co one na tą okoliczność zgotowały.

\*\*\*

Niedługo Aleksandra Wawrzeńczyk wraz z grupą 36 uczennic i uczniów weźmie udział w konkursie prowadzonym przez telewizję Polsat pod nazwą - Sukces za sukces. Rywalizacja drużyn odbędzie się 2 maja w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Namawiam wszystkich do trzymania kciuków za powodzenie drużyny z Tarnówki. Nasi młodociani ambasadorowie mają niepowtarzalną szansę promować naszą gminę.

\*\*\*

Zbliża się kolejne święto związane z 54 rocznicą zakończenia II wojny światowej. Zawsze na tę

okazję przygotowywane były okolicznościowe akademie; w tym roku będzie całkiem odmiennie. W dniu 8 maja w budynku GOK-u w Tarnówce odbędzie się wieczór pieśni i piosenki wojskowej. Nie obędzie się bez jedzenia typowo wojskowego, „Rzeczpospolitej Babskiej”, dowódcy i szefa kompanii, stosownych kar i wyróżnień. Każdy, kto weźmie udział w tej imprezie, sam się przekona, co znajdzie się w programie. Pani Aleksandra głowi się, skąd zdobyć na ten czas mikrofon bezprzewodowy, który zdecydowanie ułatwi sprawną realizację programu. Może jakiś sponsor...? Pomyślnie serdecznie wszystkich chętnych zapraszają.

\*\*\*

1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka. W tym dniu dyrekcja GOK-u zaprasza wszystkie pociechy na plenerowe gry i zabawy. Na ten dzień niezamordowane panie seniorki przygotowują inscenizację stosownej baśni.

\*\*\*

Po raz pierwszy w tym roku planowana jest plenerowa impreza organizowana w dniu 24 czerwca, a więc w Noc Świętojańską. Ma mieć ona miejsce na stacji harcerskiej w Tarnówce -Ptuszy. (Tak przy okazji zastanawiam się, dlaczego umiejscawia się stację w Ptuszy, skoro do Tarnówki jest bliżej, a fabryka tektury położona jest o rzut kamieniem). Również na okres wakacji przewidziano szereg imprez, ale o tym innym razem, a na te zapowiadane zapraszają gospodarze, przepraszam - gospodynie.

*Stefan Olejnik*

## Okonek

### JEDNA NIEWIADOMA

Minał czas rozstrzygnięć dotyczących obsady stanowisk dyrektorskich w przyszłych gimnazjach gminy Okonek. Częściowo wiąże się to ze zmianami na stanowiskach dyrektorów odpowiednich szkół podstawowych. Znane są już trzy z czterech decyzji personalnych. Dyrektorem SP w Lotyniu pozostaje, sprawujący to stanowisko od lat 10, mgr Włodzimierz Choroszewski. Na dyrektora gimnazjum w Lotyniu powołany został z dniem 15 kwietnia mgr Cezary Osojca, nauczyciel informatyki, fizyki i techniki. Z kolei okoneckim gimnazjum kierować będzie obecny dyrektor tamtejszej PSP - mgr Jan Węglowski. Jedyną niewiadomą jest stanowisko dyrektora PSP w Okonku. Rada Miejska ogłosiła na nie konkurs, którego rozstrzygnięcie nastąpi 6 maja br.

### UCZNIOWIE I PREWENCJA

II Gminny Konkurs Wiedzy Prewencyjnej pod hasłem „Prewencja na wesoło” odbył się 23 kwietnia br. Gospodarzem imprezy była PSP w Okonku. Swoje 6-osobowe drużyny wystawiły również szkoły podstawowe z Lędyczka, Pniewa i Lotynia.

Konkurs przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy to część teoretyczna. Drużyny odpowiadały na zróżnicowane pod względem trudności pytania z kilku dziedzin, m.in. pierwszej pomocy, znajomości przepisów przeciwpożarowych i wiedzy o policji. Uczestnicy musieli wiedzieć np., jak pomóc osobie z otwartym złamaniem lub krwotokiem, znać telefony alarmowe straży, policji i pogotowia, wiedzieć, jakie rodzaje przestępstw wiążą się z narkomanią. Swoje pytania zadawali również leśnicy. Po tej części największą ilość punktów uzyskała drużyna z Okonka - 49, drugi był Lotyń z 40 pkt., a dalej Pniewo - 35 pkt i Lędyczek - 26 pkt.

Kolejność ta nie uległa już zmianie do końca konkursu, mimo że zawodnicy musieli wykazać się jeszcze sprawnością fizyczną w pięciu konkurencjach: wyścigu z przewrotem, biegu w workach, „pilce w tunelu”, „wyścigu piłek w siadzie” i rzutach do kosza. Ostatecznie zdecydowanie wygrali uczniowie z Okonka - 54 i oni będą gospodarzami planowanego na 1 czerwca powiatowego konkursu prewencji.

Wszyscy uczestnicy dostali rzeczowe upominki i dyplomy. Zwycięska szkoła otrzyma też nagrodę pieniężną - 2.500 zł. Całą imprezę finansowała Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działająca przy UMiG w Okonku. *AM*

# 60. ROCZNICA ŚMIERCI KSIĘDZA DOMAŃSKIEGO

21 kwietnia br. minęła 60 rocznica śmierci ks. dr. Bolesława Domańskiego. Obchody szkolne tej rocznicy rozpoczęły się już 20 kwietnia. O godz. 9.00 Jego Ekscelencja ks. biskup Paweł Cieplik odprawił Mszę św. w kościele parafial-



nym. W homilii ksiądz Biskup wielokrotnie zwracał się do dzieci i młodzieży, aby w swoim życiu pielęgnowali przede wszystkim wartości duchowe. „Więcej być, niż więcej mieć - mówił biskup Cieplik - nie dajcie opanować się przez świat zdominowany przez posiadanie dóbr materialnych. Wybierajcie osobę, a nie przedmiot.”

Po Mszy św. wszyscy przeszli do szkoły. Wprowadzeniem sztandaru Szkoły i odśpiewaniem hymnu państwowego rozpoczęła się uroczystość szkolna, którą otworzył dyrektor szkoły, Tadeusz Jutrzenka. Po powitaniu gości przekazał dalsze prowadzenie uroczystości samorządowi szkolnemu, który reprezentowali: Karolina Pająk i Piotr Buława. W bardzo ciekawy sposób została przedstawiona historia szkoły polskiej. Nie był to nudny referat, ale scenki przedstawione przez uczniów klas starszych i najmłodszych, w których trzy pokolenia opowiadały o swojej nauce, o nauczycielach uczących w szkole.

Po tej części uroczystości goście zwiedzili szkołę, a następnie udali się na boisko, gdzie rozpoczęto VI Memoriał ks. dr. Bolesława Domańskiego w biegach ulicznych.

Następnego dnia Zakrzewo przybrało odświętny wygląd. Od rana panował niezwykły ruch. Przybywali goście i poczty sztandarowe. Gospodarze uroczystości witali gości, przypinając im znaczki okolicznościowe.

O godz. 9.45 sprzed Urzędu Gminy, w asyście miejscowej młodzieżowej orkiestry nastąpił przemarsz 13 pocztów sztandarowych. Komitetu Organizacyjnego Obchodów tej rocznicy oraz gości i mieszkańców gminy do kościoła parafialnego w Zakrzewie. Mszę św. celebrował J.E. biskup ordynariusz naszej diecezji Marian Gołębiewski, w asyście ks. prałata Konrada Hermanna, wywodzącego się z zakrzewskiej parafii oraz ks. prałata Heliodora Grabiasa z Wągrowca, laureata nagrody im. ks. B. Domańskiego.

Ksiądz biskupa powitał ks. dziekan, miejscowy proboszcz Andrzej Choroba. Powiedział m.in. „przed 60-ciu laty nasza parafia przeżywała smutek z powodu śmierci proboszcza Zakrzewa. Dzisiaj dziękujemy Bogu, że postawił na tej ziemi takiego kapłana...”

W wygłoszonym kazaniu bp Gołębiewski mówiąc o Zakrzewie przypomniał, że ksiądz Domański stworzył z zapadłej wioski wieś promieniującą polskością i rozwojem. Biskup mówił o działalności zakrzewskiego proboszcza, o przewodnictwie w Związku Polaków w Niemczech, o jego programowym przemówieniu na Kongresie Berlińskim w marcu 1938 r. oraz o jego

pogrzebie - wielkiej, polskiej manifestacji w Rzeszy. „Chylimy dzisiaj czoła przed Wielkim Kapłanem, Wielkim Polakiem i powtarzamy jego ostatnie słowa” Lud polski się da, nie da...” zakończył swoje kazanie ks. biskup.

Na zakończenie Mszy św. bp ordynariusz odczytał Zakrzewską Modlitwę za sąsiadów, po czym procesja wyruszyła na miejsce wiecznego spoczynku Patrona. Po modlitwach za zmarłych, w imieniu Związku Polaków w Niemczech z Berlina hołd zmarłemu oddał Marian Murzyn.

Delegacje władz gminnych, powiatowych i wojewódzkich, zakładów pracy i stowarzyszeń oraz Związku Polaków w Niemczech z Berlina i Hamburga złożyły na grobie ks. Patrona wiązanek kwiatów. Kwiaty złożono też na grobach pozostałych 5 księży pracujących w parafii Zakrzewo.

Następna część uroczystości odbyła się w Domu Polskim - Zakrzewskim Domu Kultury. Wprowadzono sztandary, po czym odśpiewano hymn państwowy i hasło Polaków Niemczech: „i nie ustaniemy w walce, siłę słuszności mamy i mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy”. Nastąpiły powitania gości. Lista była długa, wymienić jednak trzeba, poza biskupem ordynariuszem, Jolantę Szostek z rodziny siostry ks. Domańskiego, wicewojewodę wielkopolskiego Stanisława Taama, przewodniczącego Rady Powiatu, Stanisława Godlewskiego, starostę Janusza Szczerbiaka, wójtów i burmistrzów powiatu złotowskiego, prezesa Stowarzyszenia Civitas Christiana, Jacka Stróżyńskiego, oraz prelegentów: profesora dr. hab. Zygmunta Szultkę i mgr Ro-

mana Chwaliszewskiego. Wójt odczytał także listy zaproszonych gości, którzy nie mogli przybyć na uroczystość.

Następnie życiorys ks. Domańskiego przedstawił prof. Zygmunt Szultka (współautor książki „Dzieje Zakrzewa”), a zaraz po nim Roman Chwaliszewski przedstawił działalność polityczno-gospodarczą zakrzewskiego proboszcza i porównał ją z działalnością ks. Piotra Wawrzyniaka, współczesnego ks. Patronowi.

Podczas uroczystości głos zabierali również goście. Ciekawe było wspomnienie Jolanty Szostek, której matka była siostrzenicą ks. Domańskiego i spisała o nim wiele wspomnień. Pani Jolanta powiedziała, że był on człowiekiem o pogodnym usposobieniu, nie lubił ponuractwa i czarnego koloru, dlatego za patronkę obrał Matkę Boską Radośną, chociaż współczesne mu czasy wskazywały na Matkę Boską Bolesną. Głos zabrali również: wicewojewoda wielkopolski, przewodniczący Rady Powiatu, prezes Oddziału Berlińskiego Związku Polaków w Niemczech, Bronisława Karos, prezes Oddziału Hamburgskiego ZPwN Tadeusz Mossakowski, a także ks. prałat Herrmann. Podczas wypowiedzi Tadeusza Mossakowskiego na znak hołdu pochylili się sztandary.

Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie nagród im. ks. Domańskiego. Nagrody te są przyznawane corocznie przez Katolickie Stowarzyszenie CIVITAS CHRISTIANA. Laureatami tegorocznych nagród zostali:

- metropolita prowincji szczecińsko-kamieńskiej ks. arcybiskup Marian Przykucki (nieobecny na uroczystości), za szczególną misję tworzenia pokojowej wspólnoty ludzi i narodów, zbliżanie kultur, tradycji i obyczajów oraz za dobroć serca



i zaangażowanie w sprawy Kościoła,  
- ks. Heliodor Grabias z Wągrowca za wcielanie w życie katolickich wartości społecznych, dla służby Bogu i Narodowi,  
- Zbigniew Głowacz z Gdańska za działalność społeczną w obronie interesów gospodarczych wsi polskiej jako dobra narodowego.  
Laureaci oprócz kwiatów i dyplomów otrzymali jubileuszowe wydanie Biblii w przekładzie ks. Jakuba Wujka.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna w wykonaniu miejscowych zespołów: chóru „Tęcza”, grupy poetyckiej, dziecięcego i dorosłego zespołu pieśni i tańca oraz kapeli Rypcium-Pypcium, a potem wspólny obiad w remizie strażackiej i w barze „Pod Sosną”.

Krystyna Wojtasik  
Zdjęcia - Piotr Pydyn, Zakrzewo

# Każdy ma prawo do swoich poglądów

Ze Stanisławem Hilerem, radnym Rady Miejskiej w Złotowie rozmawia Mariusz Leszczyński.

*- W obecnej Radzie Miejskiej w Złotowie należy Pan do najbardziej interesujących postaci. Ludzi zdumiewa fakt, że wieloletni dru-*



*gi sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, po latach, w zupełnie innych realiach politycznych zdobywa zaufanie społeczne i zostaje radnym w demokratycznej Radzie.*

- To nie jest tak, że od zawsze byłem sekretarzem. Po studiach w 1964 roku zostałem wybrany na sekretarza powiatu złotowskiego. Cztery lata później postanowiłem jednak zająć się nauczaniem. Chciałem uczyć w złotowskim „ogólniaku” historii, ale partyjni władarze tego miasta z różnych względów nie wyrazili na to zgody. W zamian zostałem dyrektorem szkoły zawodowej, która rok później została przekształcona w Zespół Szkół Zawodowych. Funkcję dyrektora pełniłem do 1978 roku. Wtedy to zaproponowano mi stanowisko pierwszego sekretarza gminnego. Czy mogłem odmówić? Nie, gdyż w tamtych czasach nie po to składano propozycje, by je odrzucać. W 1981 roku w wyniku demokratyzacji życia politycznego zostałem delegatem na konferencję wojewódzką, na której 18 czerwca zostałem wybrany członkiem komitetu wojewódzkiego. Sześć dni później objąłem funkcję sekretarza organizacyjnego. Funkcja sekretarza była

równoznaczna z przynależnością do wojewódzkiej egzekutywy partii. Sekretarzem byłem przez dwie kadencje. Krótko przed emeryturą pełniłem jeszcze funkcję przewodniczącego wojewódzkiej komisji kontrolno-rewizyjnej.

*Po przejściu na emeryturę zaprzestał Pan prowadzenia działalności politycznej?*

- Niezupełnie, gdyż przez trzy lata byłem pełnomocnikiem SdRP na tym terenie.

*Jak to się stało, że będąc członkiem SdRP wstąpił Pan do Koła Radnych Cechu przy Radzie Miejskiej?*

- Moje związki ze złotowskim Cechem sięgają jeszcze czasów, kiedy byłem dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Złotowie. Aktualnie w Cechu Rzemiosł prowadzę zajęcia z zakresu pedagogiki. Jak już wspominałem, do wyborów samorządowych przystąpiłem jako kandydat niezależny i tę niezależność chciałem zachować będąc radnym. Przyglądając się ugrupowaniom, które wprowadziły swoich przedstawicieli do Rady uznałem, że największą swobodę w działaniu będę miał jako członek Klubu Radnych Cechu, gdzie nie ma upolitycznienia, nie ma dyscypliny klubowej, każdy głosuje tak jak podpowiada mu sumienie. Nie oznacza to jednak, że nie

dyskutujemy na tematy stanowiące przedmiot obrad. To właśnie w ich trakcie każdy z członków Klubu ma prawo do przedstawienia swoich poglądów na daną sprawę.

*Czy prawdą jest, że przy ustalaniu list wyborczych członkowie Komitetu Wyborczego „Lewica Razem” uznali, że obecność na nich Pana, bądź co bądź sekretarza PZPR, mogłaby odstraszyć potencjalnych wyborców?*

- O tym, że tak było, dowiedziałem się z prasy, a później z innych źródeł. Podobno chodziło o mój wiek, że jestem za stary. Powiem szczerze, że nigdy nie zabiegałem o to, żeby znaleźć się na tej liście. Wręcz przeciwnie, postanowiłem, że wystartuję sam. Dlaczego? Dlatego, że Komitet Wyborczy „Lewica Razem” to nie jest lewica. Stworzyły go osoby, które, może z nielicznymi wyjątkami, nie należą do żadnej partii. Co do mojego wieku, to powiem tylko tyle, że na liście Komitetu „Lewica Razem” były osoby starsze

ode mnie.

*Nie zabolalo jednak Pana to, że jako jeden z pierwszych członków SdRP na tym terenie został pominięty przy ustalaniu list wyborczych lewicy?*

- Nie, gdyż jak powtarzam, ludzie ci ochrzcili się nazwą lewica tylko na czas wyborów.

*Będąc w przeszłości urzędnikiem wysokiego szczebla partii, a obecnie radnym ma Pan możliwość oceny współczesnej demokracji z demokracją z minionej epoki. Jak wypada to porównanie?*

- Pewne jest to, że tak jak dziś tak i wtedy trzeba było pracować, trzeba było uczciwie żyć. Niewątpliwie dokuczał brak wolności słowa i wszechobecna inwigilacja. Niestety, takie były czasy, że trzeba było uważać na to, co się mówi, gdyż donieść mógł nawet kolega. Za najważniejszą domenę demokracji uznaję właśnie wolność słowa. Obecnie, jeśli nie ma się nic na sumieniu, nie trzeba się obawiać o to co się mówi.

*Dziś głośno na temat ustawy lustracyjnej, dzięki której ma zostać oczyszczona polska scena polityczna. Co Pan o tym sądzi?*

- Przyznam, że dziwię się parlamentarzystom SLD, którzy sprzeciwiali się wejściu ustawy w życie. Według mnie, nie ma się czego obawiać, gdyż w tamtych czasach dyrektury wyraźnie mówiły, że członków partii nie wolno werbować do służb specjalnych. No, chyba, że delikwent wstąpił do PZPR będąc na usługach służb bezpieczeństwa. Takie wypadki też się zdarzały.

*Będąc na powiatowym zjeździe SdRP jeden z jego uczestników stwierdził, że wspomina z tęskną w oku 1989 rok, kiedy trzeba było oddać władzę Solidarności. Według Pana tak ma wyglądać nowoczesna lewica?*

- Muszę powiedzieć, że ta wypowiedź bardzo mi się nie spodobała. Mogę stwierdzić, że był to głos marginalny, a autor wypowiedzi chyba do końca nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówi.

*Wierzył Pan w swoje zwycięstwo w wyborach?*

- Oczywiście. Nie ukrywam, że pewnego rodzaju satysfakcję sprawiło mi to, że po wyborach wyciągnięto po mnie rękę i z prawej i z lewej strony. W tym miejscu chciałbym podkreślić jedną bardzo ważną rzecz. Radnych pracujących w złotowskiej Radzie nie dzieliłbym na lewicę i prawicę. Każdy z radnych ma swój własny program, każdy chce działać na rzecz miasta. Tu nie jest Warszawa, by uprawiać politykę. Zresztą, jak można powiedzieć o radnym, który jest bardziej lewicowy w poglądach ode mnie, że jest prawicowcem? Przy tej okazji chciałbym podziękować swoim wyborcom za to, że oddali swój głos na mnie. Obiecuję, że nie zawiodę ich zaufania.

*Wie Pan, że jako były członek PZPR może Pan próbować wstąpić do RS AWS?*

- Wiem, ale już jestem za stary, by wstępować do jakiegokolwiek partii. Nawet jeśli dojdzie do rozwiązania SdRP i powstania nowej partii, to nie wstąpię już w jej szeregi. Teraz nastał czas dla ludzi młodych, nasza era już minęła i ludzie mojego pokolenia winni dać sobie spokój z politykowaniem. Do AWS nie wstąpię, gdyż byłem, jestem, i póki żyję, będę z przekonania lewicowcem.

*Jak spędza Pan wolny czas?*

- Wbrew pozorom tego wolnego czasu mam bardzo mało. Jeśli ma już wolną chwilę, to jadę na działkę, gdzie mam co robić. Bardzo dużo czytam.

*Dziękuję za rozmowę*

Zespołowi muzycznemu ze Złotowa „CARO”  
oraz

panu Kazimierzowi Dorschowi

za wspaniałą zabawę  
gorące podziękowania składają pacjenci i personel  
Oddziału Dziecięcego w Złotowie.

# Z życia... agencji towarzyskich

Temat ten należy do tak zwanych bulwersujących opinii społeczną. Dotyczy prostytutki, a poniekąd ... sutenerstwa. Osoba, która powierzyła mi swój sekret, nie jest już związana z żadną „instytucją” i wróciła do normalnego życia. Organy ścigania pragnę zapewnić, że nie znam ani adresu, ani nazwiska swojego rozmówcy.

Przystojny, młody, gustownie ubrany człowiek z ożywieniem wspomina pobyt w agencji towarzyskiej. Po kilku piwach wyjawia całą prawdę o tym co widział i czego sam doświadczył. Kiedy następnego dnia zapytałam go, czy mogę jego wypowiedź opublikować, dorzucił jeszcze garść szczegółów.

**Dlaczego dziewczęta schodzą na złą drogę? Przecież każda marzy o wielkiej miłości.**

- Mogę powiedzieć, że przyczyny są różne. Niektóre dziewczyny za namową koleżanek próbują w ten sposób zarabiać pieniądze. Mogą wówczas korzystać z życia, pójść do solarium, kosmetyczki, fryzjera. Bywa tak, że na początku są pod wpływem narkotyków lub „zapijają”, kiedy idą z pierwszym klientem. Szefowa jak matka udziela fachowych rad, więc udają wzdychania, emablują gościa i pozwalają mu na wszystko. Niektóre panie przychodzą do tej profesji, ponieważ to lubią, ale tych na ogół jest mało. Wiele kobiet w tym zawodzie nie lubi mężczyzn, ma do nich uraz. Można powiedzieć, że dla lepszego życia grają takie role.

**Tak więc panienki nęci wielki świat, pieniądze... A co z psychiką?**

- Często kobiety płaczą. Szukają stabilizacji. Mówią: „dość podkładania się pod każdego”. Rutyniary często oszukują. Serwują drinki, siadają na kolanach, niepostrzeżenie wsypują do napojów środki usypiające. po czym inkasują za godzinę. Dziewczyny do towarzystwa otrzymują 2/3 stawki - jest to niższa taryfa od innych usług. Z psychiką tych pań jest tak jak w znanej arii z operetki „Księżniczka Czardasza”: „dziewczynki, dziewczynki z wariete nie biorą miłości zbyt tragicznie”.

**Czy słyszałaś może o wydarzeniach rodem z filmu „Pretty woman”, gdzie dziewczyna z ulicy robi karierę ?**

- Poznałem człowieka, który się rozwiódł. Przewadził księgi podatkowe na Śląsku, był ekonomistą. Szukał dziewczyny z tego towarzystwa, bo miał pewne wymagania seksualne. Wynajął mieszkanie dla siebie i swojej wybranej. Zabrali, a właściwie wprowadzili dzieci od teściów. Każde z dzieci miało innego ojca. Później między młodymi zaczęło się coś psuć. Dzieci wróciły do opiekunów, a dziewczyna do pracy w agencji. Nie był to happy end jak w filmie.

**Jacy mężczyźni trafiają do agencji ? W jakim są wieku?**

- Przeważnie są to mężczyźni od 30 do 50 lat, dobrze sytuowani. Często są to znani ludzie lub towarzystwa rozochoczone alkoholem. Duża część klientów chce się wygadać, potrzebuje słuchaczy. Najczęściej bywają tu zamiejscowi przedstawiciele handlowi, panowie wracający z sympozjów. Przychodzą po kilku, są to najczęściej ożywieni jakimś trunkiem kumple. Trzeźwi rzadko

moc podczas seksu. Pracowała w tym zawodzie nie wtajemniczając w to swojego męża, który dużo pił. Inna dziewczyna uciekła z wieczoru kawalerskiego, ponieważ po jednym kliencie zykowała się na nią cała zgraja. Wytłumaczyła się myciem i wtedy uciekła.

**Jak w tym zawodzie dba się o standard firmy?**

- Przede wszystkim od dziewcząt z agencji wymaga się badań na AIDS, w przeciwnieństwie do tych stojących przy drogach. W tym zawodzie panuje duża konkurencja, dlatego dziewczyny współpracują z taksówkarzami, którzy za dowóz „towaru” inkasują 30-50 zł. A pewnością klient musi być zadowolony, bo jak widać tym firmom nie grozi upadłość. Słyszałem taką historię. Jedna ze starszych dziewcząt, ale nowa w tym fachu, lubiła sobie popić i wtedy podkraδαła pieniądze klientom. Kiedy koleżanki się o tym dowiedziały, wykonały na niej wyrok - obcięły jej włosy do gołej skóry, zamknęły ją w piwnicy i kazaly odrobić straty. W agencjach często pojawiają się dziennikarze z tygodnika „Nie „ i rozmawiają indywidualnie z dziewczynami, aby dowiedzieć się jaki jest poziom firmy.

**Przejdźmy do szczegółów. Ile wynosi taryfa za ... godzinę pracy w tym najstarszym zawodzie świata?**

- 200 złotych. Pieniądze za stosunek odbiera dziewczyna. Z punktu widzenia prawa jest to obrona przed posądzeniem o stręczycielstwo. Cała suma nie trafia jednak do kieszeni dziewczyny; 90 zł dostaje szef. Czasami swoją część otrzymuje portier, recepcjonista lub kelner. Na czysto zostaje około 60 zł. Pamiętam dziewczynę, która skończyła prawo. Nie była specjalnie ładna, ale w tym zawodzie zarabiała lepiej niż wzięty adwokat, powyżej 8 tys. zł miesięcznie.

**Czy dziewczyny nie skarżą się na wymuszanie haraczy przez miejscowe gangi?**

- Opieka mafii dosięga również dziewczyny. Bandyci to zorganizowane grupy, które posługują się kijami baseballowymi, gazem i bronią. Często walczą między sobą. Miejscowymi ochraniającymi bywają najczęściej chłopcy, którzy wyszli z więzienia. Spotkałem też Armeńczyków z karabinami, a nawet wyrzuczonego z pracy policjanta. Widziałem jak jedną z agencji rozbijali pałkarze, wybijali okna i wrzucali butelki z benzyną. Mogę powiedzieć, że nikt z tych ludzi nie żyje dobrze ani spokojnie, gdyż jest to ciągła pogoń za pieniędzmi i nieczyste interesy.

Zanotowała Iwona Fidurska.



się trafiają. Spotkałem również chłopaka geja, który chciał się zatrudnić w agencji dla panów.

**Widziałeś może „małolaty”? Ile lat liczyła najstarsza panienka?**

- Znałem jedną nieletnią, której tłumaczono, że w razie wpadki ma się wytłumaczyć przyjazdem do koleżanki. Najstarsza, którą spotkałem, miała 52 lata. Była zgrabna i zadbana w przeciwieństwie do tych pań w Warszawie na „Pigalaku” koło Nowogrodzkiej i Alei Jerozolimskich, które ofiarowują swe usługi za wino.

**Czy zdarzyły się sytuacje, że panienki uciekały od klienta, bo był brutalny?**

- Pamiętam, że jedna z dziewcząt skarżyła się, że klient ganiał ją z paskiem i uskarżała się na prze-

# Zakaz wstępu dla prasy

## Komisja I

Mieszkańcy gminy Lipka o tym, co robią i o czym rozmawiają ich przedstawiciele w trakcie posiedzeń Komisji Gospodarki Komunalnej mogą dowiedzieć się jedynie za pomocą „poczty pantoflowej”. Prasa na żadne z nich wstępu nie ma. Członkami Komisji są radni: Marek Wiecki, Ryszard Gołowski, Wojciech Kurdziko, Jerzy Wołoszyński, Edward Rumiń-



ski i jej przewodniczący Piotr Kluza, oraz spoza Rady Gminy: Roman Kęciński, Zbigniew Tu-malewicz i Krzysztof Olczak.

19 kwietnia Komisja zdecydowała, jak poinformował przewodniczący, że jej wszystkie posiedzenia są zamknięte dla prasy. Obecna kadencja Rady, a więc i komisji potrwa do 2002 roku. Nie wszyscy członkowie brali udział w tym głosowaniu. Tuż po nim, po informację ilu ich było, przewodniczący odesłał do protokołu (jedna osoba była „za” obecnością prasy, jedna wstrzymała się od głosu, cztery były „przeciw”). Piotr Kluza podjętą decyzję uzasadnił tym, że Komisja chce, aby jej stanowisko poznawała najpierw Rada Gminy, a nie prasa. Podkreślił, że Radzie będzie prezentowane właśnie owo stanowisko, a nie opinie poszczególnych członków. Kolejny przedstawiony przez niego argument jest

dla mieszkańców gminy istotniejszy. Przewodniczący powiedział: „A o niektórych sprawach, co jest na Komisji, jeśli będzie prasa, nigdy się o tym nawet członkowie Komisji nie dowiedzą”. Z tych wypowiedzi można wnioskować, że nie o wszystkich sprawach Komisja chce informować szarych obywateli gminy. Jeżeli jakaś ważna - dla blahostek nie wyklucza się chyba definitywnie obecności prasy - i kontrowersyjna sprawa dotycząca gospodarki komunalnej nie będzie omówiona na sesji Rady Gminy, to poza członkami komisji być może nie dowie się o niej nikt.

## Komisja II

Z Komisją Socjalną lipkowskiej Rady Gminy sprawa wygląda inaczej. Jej posiedzenie odbyło się 20 kwietnia. Jego pierwsza część obejmowała informację na temat działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Spo-

łecznej w 1998 roku i informację na temat działań Towarzystwa przyjaciół Dzieci na terenie gminy. Z drugiej części prasa została wyproszona.

Członkami Komisji Socjalnej są radni: Roman Safader, Jan Judycki, Marceli Najder, Jan Goła, Bogumiła Szeffler i jej przewodnicząca Urszula Skrentna, spoza Rady: Jan Urbański, Kazimierz Bieluszko i Adam Wiśniewski. Przewodnicząca przed posiedzeniem stwierdziła, że przedstawiciel prasy musi swoją obecność na nim uzgodnić z wójtem. Z kolei biorący udział w obradach Komisji wójt Wojciech Kurdziko, powiedział, że on i Zarząd decydują o tym, kto jest zapraszany do udziału w posiedzeniach Zarządu. O obecności osób spoza komisji w trakcie jej obrad decyduje przewodniczący i członkowie. On sam jest za jawnością posiedzeń Komisji, o ile omawiane sprawy nie wchodzą w zakres objęty tajemnicą

służbową, np. rozważania nad słusnością przyznania przez opiekę społeczną zasiłku konkretnej, wymienionej z imienia i nazwiska osobie, bądź nie powoduje ujawnienia indywidualnych danych o podatniku.

Komisja w drugiej części miała omawiać kwestie związane z wykonaniem budżetu gminy za 1998 rok i absolutorium, projekty uchwał, nad którymi Rada Gminy głosowała na sesji w ubiegły poniedziałek oraz sprawę odwołania skierowanego do Rady przez Romana Kęcińskiego. Przewodnicząca nie pytając członków Komisji o zdanie, stwierdziła, że temu prasa przysłuchiwać się już nie może. Nie wszyscy się z tym zgodzili. Zostało przeprowadzone głosowanie, a właściwie jego część, bo zostało przerwane tuż po tym, kiedy za pozostaniem prasy opowiedziało się tylko 2 członków komisji (na 8 obecnych nie było K. Bieluszko). Nie wszyscy pozostali byli temu przeciwni, co głośno stwierdzili. W końcu głosowanie zostało przez U. Skrentną przeprowadzone tak, że wszystko było jasne, 2 członków komisji było „za” obecnością prasy na dalszej części posiedzenia, 2 wstrzymało się od głosu, 4 było „przeciw”. Argumentowano, że wszystkie sprawy i tak będą omówione na sesji.

Argument, że wszystkie poruszane na posiedzeniach Komisji sprawy są omawiane również na jawnych sesjach Rady Gminy, odbiera sens zamykania tychże posiedzeń dla prasy. Ograniczanie w ten sposób dostępu prasy, a więc jej czytelników, do informacji o sprawach istotnych dla społeczności lokalnej, a chce się wierzyć, że tylko o takich dyskutują komisje - choć niesprecyzne z prawem nie jest raczej w porządku. Warto dodać, że dziennikarz nie może opublikować informacji, jeżeli osoba jej udzielająca zastrzegła to ze względu na tajemnicę służbową lub zawodową. Osoba taka może także z ważnych powodów społecznych zastrzec termin i zakres publikowania informacji. Nie wolno także bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba, że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Joanna Ziach

## Wysłuchane... Obejrzone... Przeczytane...

Cytat tygodnia: „Ona zadawała pytania od pasa w górę, dziś pytania idą w dół” - to Jerzy Połomski o Irenie Dziedzic i programie „Tele - echo”. /”Życie” z 3.04.99r./ Dla młodszych wyjaśnienie - ”Tele - echo” to taki ówczesny talk - show, prowadzony przez Irenę Dziedzic przez 35 lat począwszy od 1956 r.

\*\*\*

O mizerii naszych programów telewizyjnych zapisano tony papieru, jak widać, bez skutku. Oto w niedzielne popołudnie, w czasie największej oglądalności pojawił się 684 z kolei teleturniej, tym razem pod nazwą „O co chodzi” /no właśnie!/. Formuła pro-

gramu jest tak prosta, że aż czasami prymitywna. Zaprasza się do studia ileś tam osób i zadaje pytania, z którymi przeciętny nastolatek nie powinien mieć problemów. Każdą prawidłową odpowiedź prowadząca kwituje takim entuzjazmem, że Archimedes wyskakujący z wanny to „małe piwo przed śniadaniem”. Nie wiem tylko, kogo bardziej mi żal, czy prowadzącej, czy uczestników.

\*\*\*

Mówi się, że można kota zagłaskać na śmierć. Można też i człowieka. Bregović w telewizji, Bregović w radio, w gazetach, w wywiadach, spotkaniach.

Mam nieodparte wrażenie, że większość z jego rozmówców kilka miesięcy wcześniej nic o nim nie słyszało. Dla nich jest on Jugosłowianinem i nieszczęście jego kraju wykorzystują dla swoich własnych celów.

Przykład - wywiad red. Skowrońskiego z Bregovićem w „Gościu Jedyńki”.

\*\*\*

W Europie to już jesteśmy chyba na całego, a myślę, że nawet nieco dalej, gdzieś koło Azji, czy Afryki /bez obrażania ludzi tam zamieszkałych/. Bo jakże inaczej nazwać ostatnie uroczystości rozdania „Fryderyków”. Przekonaliśmy się po raz kolejny, co mogą nam zaoferować nasi - pozał się Boże - artyści. Te wszystkie ochy, achy, sztuczne łzy i sztucznie udawane zaskoczenie, fucki, olewanie, pogarda, nadęcia, wypięcia...

Byle jaka akademія w remizie strażackiej ma w sobie więcej autentyczności i nie aspiruje przynajmniej do „epokowego” wydarzenia. Zaiste, ciekawe uhonorowanie roku Chopina jego podobizną. Myślę, Fryderyku, że Twój „Marsz Żałobny” na tym pogrzebie polskiej rozrywki nie byłby wcale nie na miejscu.

Obserwator

# NOWE MIEJSCA PRACY U BREUCKMANNA

**Bezrobocie w Jastrowiu jest jak ból zęba. Gdy się o nim przypomni - wraca i boli. Dlatego kilkadziesiąt nowych miejsc pracy to z pewnością duża ulga i szansa dla wielu mieszkańców, dla których pracować znaczy tyle co hamletowskie być albo nie być.**

17 kwietnia br. w Jastrowiu dokonano oficjalnego i uroczystego otwarcia nowego zakładu pracy - Breuckmann Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo Produkcji Drzewnej. Firma macierzysta - IWR GmbH International Wertstoff und Recycling - swoja siedzibę ma w Munster w Niemczech. W otwarciu uczestniczyły władze samorządowe miasta i gminy, z burmistrzem Ryszardem Sikorą i przewodniczącym Rady Miejskiej, Janem Przybylskim na czele. Poświęcenia warsztatu pracy i błogosławieństwa załodze udzielił ks. kanonik Władysław Deryng.

Próba produkcji przebiegała od sierpnia 1988 roku, teraz wdrożony został pełen cykl produkcyjny.

- Firma nasza zajmuje się działalnością związaną z ochroną środowiska. W poszukiwaniu miejsca do produkcji wybór padł na Polskę, gdyż w Niemczech rynek zajmujący się tą dziedziną jest nasycony - mówi „Aktualnościom” p. Breuckmann, główny inwestor i właściciel Przedsiębiorstwa w Jastrowiu - Stabilizacja gospodarcza, wzrost i dynamika rozwoju polskiego rynku to wielkie walory. Ogólnie jest to rynek bardzo interesujący dla nas. A tutaj, w Jastrowiu i okolicy, jest drewno, materiał potrzebny dla naszej produkcji. To, że akurat zakład nasz jest w Jastrowiu, nie było wyborem takim na chybił - trafił. Szukaliśmy. Trzeba przyznać, że zastaliśmy tu już jakąś infrastrukturę. Poprzedni zakład, też tartak, uległ likwidacji i pozostały po nim hale produkcyjne, zaplecze socjalne, biuro. To również ważne jak dostępność surowca do produkcji, a trzeba dodać, że p. Spear (prokurent Firmy) zrobił, jako doskonały fachowiec od drewna, również szczegółowe rozważanie co do usytuowania zakładu i te wszystkie



elementy zdecydowały, że postanowiliśmy zainwestować tutaj. Zainwestowaliśmy w 100% - czyli około 1,6 mln marek. - uprzedza moje pytanie p. Breuckmann - Aktualnie zatrudniamy 5 pracowników w Niemczech i ok. 70 tutaj. I jestem bardzo mile zaskoczony, jak odpowiedzialnie i szybko się tutaj pracuje. Nasza produkcja jest najwyższej jakości, w związku z czym nie ma problemów ze zbytem. Naszym celem jest nie tylko uszlachetnianie drewna w tym zakładzie, ale także budowa nowego na sąsiadujących działkach. Prowadzimy rozmowy z Nadleśnictwem o dzierżawie terenu o wielkości 4-5 tys. m<sup>2</sup>. Chcemy tam przetwarzać odpady drewniane i produkować węgiel drzewny z przeznaczeniem na rynek zachodni. Docelowo 60% całej naszej produkcji przeznaczamy na Europę, reszta to rynek polski. Rozpoczęcie produkcji w nowym zakładzie pozwoli na kolejne zatrudnienie około 50-60 osób. Najprawdopodobniej będzie to możliwe pod koniec przyszłego roku - kończy szef Firmy.

W oficjalnym przemówieniu, w trakcie otwarcia zakładu, p. Breuckmann podziękował wszystkim firmom, które pomogły w organizacji zakładu. Szczególne podziękowania skierował do

lokalnych władz za bardzo sprawne administrowanie całego przedsięwzięcia oraz do wszystkich swoich pracowników. Osobiste słowa uznania odebrała m.in. p. Bernadeta Matysik - kierownik biura, która od roku bardzo sprawnie i fachowo kieruje zakładem w Jastrowiu.

Słowa podziękowania za zainwestowanie w naszym mieście, skierował pod adresem Breuckmanna burmistrz Sikora. - Chciałbym bardzo, aby takie otwarcia nowych miejsc pracy miały miejsce u nas jak najczęściej - powiedział. Życzenia rozwoju i zadowolenia z pracy skierował do całej załogi.

Na prośbę właścicieli, poświęcenia Zakładu dokonał ks. kanonik Władysław Deryng, który w krótkich życzeniach dla załogi wyraził przekonanie i nadzieję, że w tym nowym miejscu pracy człowieka to właśnie on będzie podmiotem, będzie zachowana jego godność, a za swą godziwą pracę otrzyma godziwą płacę.

Trzeba powiedzieć, że cała impreza została po mistrzowsku zorganizowana. Po oficjalnych wystąpieniach przyszedł czas i na rozrywkę. Calej załodze i licznie przybyłym gościom czas umilali „Jastrowiaczy” - Folklorystyczny Zespół Górali Czadeckich. Bardzo dobry poziom prezentowała kapela „Biesiada” i zespół muzyczny „Aplauz” z Wałeckiego Centrum Kultury. Iście jak na niemieckim „feście” zastawione były stoły, na których nie zabrakło pieczonych prosiąt, mięsa z rusztu, itd. A zimny bufet...aż trudno spać. Aby jadało lepiej „schodziło” popijano szampanem i piwem. Oczywiście wszystko gratis! Nie dopisała, w przeciwieństwie do nastrojów, tylko pogoda - zimna, wietrzna i deszczowa. Wyjeżdżając, przypomniałem sobie o zadowoleniu p. Breuckmanna z pracy swojej polskiej załogi. Sądzę, że do pełni szczęścia zawsze potrzebne jest zadowolenie obu stron. Wzorowe wyposażenie w maszyny i organizacja pracy - to dwa z trzech atutów dobrej firmy. Trzecim, to wzorcowa płaca. Czego spełnienia - całej załodze życzymy.

*Waldemar Kujawa*

*Na zdjęciu: U Breuckmanna - jadła ci i popitki nie brakowało...*

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za miłe przyjęcie i pomoc przy gromadzeniu materiału p. Bernadecie Matysik i p. Franzowi Spear oraz p. \_\_\_\_\_ za profesjonalne tłumaczenie wypowiedzi, za udzielenie której dla „AL” dziękuję serdecznie p. Breuckmannowi.

konane nieodpłatnie przez Biuro Reklamy NOVUM Janusza Zawadzkiego ze Złotowa.

\*\*\*

## SPORTOWCY KS. DOMAŃSKIEMU

Działalność ks. Domańskiego o utrzymanie polskości obejmowała różne dziedziny życia, m.in. dbał on o rozwój życia sportowego. Toteż obchodom 60. rocznicy jego śmierci towarzyszyły różne imprezy sportowe.

20 kwietnia 1999 r. odbył się kolejny, już VI memoriał biegów ulicznych. Od samego początku głównym organizatorem tej imprezy sportowej jest Krzysztof Doroszuk, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Zakrzewie.

W tegorocznych biegach uczestniczyło 139 zawodników z 10 szkół podstawowych: z terenu gmin Zakrzewo (Głomsk, Śmiardowo Złotowskie, Stara Wiśniewka Zakrzewo) oraz ze szkół: Buczek Wielki, Głubczyn, Radawnica, Krajenka, Sławianowo, Złotów. Biegi odbyły się w czterech kategoriach: dziewczęta z klas V - VI,

chłopcy z tych samych klas oraz dziewczęta i chłopcy z klas VII - VIII. W poszczególnych kategoriach zwycięzcami zostali, kolejno:

- 1) dziewczęta klas V-VI: Daria Bator i Olga Rzepka z Krajenki, Dominika Gbur z Zakrzewa,
- 2) chłopcy klas V - VI: Jarosław Kurant ze Sławianowa, Adam Szeffler z Zakrzewa i Roman Depta z Radawnicy,
- 3) dziewczęta klas VII - VIII: Magdalena Tatera z Zakrzewa, Anna Bator i Miłena Kuczyńska - obie z Karajenki,
- 4) Chłopcy klas VII - VIII: Tomasz Madej z Krajenki oraz Jan Chrzan i Mariusz Pająk z Zakrzewa.

Zwycięzcy pierwszych miejsc otrzymali puchary, które ufundowała firma Olimp-Flex ze Złotowa (główny sponsor zawodów), a pozostali - dyplomy i okolicznościowe proporzyczki, wy-

20 i 21 kwietnia w sali Szkoły Podstawowej w Zakrzewie odbył się I Gminny Turniej Piłki Siatkowej. Organizatorem tego turnieju byli miejscowi nauczyciele wychowania fizycznego Andrzej Jaros i Edmund Kuczyński. Do zawodów przystąpiło 8 drużyn, w tym 5 mieszanych (kobiety i mężczyźni) i 3 męskie z LZS: Zakrzewo, Czernice i Głomsk. W rozgrywkach zwycięzcami zostali LZS „Jedność” Zakrzewo, który zdobył puchar wójta gminy Zakrzewo, Gminna Spółdzielna „SCH” Zakrzewo i drużyna reprezentująca Przedszkole Zakrzewo (w tej drużynie grał też wójt gminy). Pozostałe drużyny zajęły miejsca według kolejności: LZS Czernice, LZS „Przełom” Głomsk, Publiczna Szkoła Podstawowa w Zakrzewie, firma EURO-DOM Czernice i Spółka PMB Zakrzewo. **KW**



# Jest taka ulica w Okonku

Okonek leży w odległości około 25 km od Szczecinka na trasie Koszalin - Piła. Przez centrum miasta przebiega droga kolejowa nr 11 Kołobrzeg - Poznań. Mniej więcej w okolicy Wieży Teclawa bierze początek ulica Szczecińska, dawniej zwana ulicą Solną. Wspomniana arteria, o długości około 600 m, jest najbardziej uczęszczaną i ruchliwą drogą naszego miasteczka.

Mieszkańcy ulicy Szczecińskiej (w liczbie 594 osób) stanowią w przybliżeniu 1/7 ludności Okonka (dane USC z dnia 22.3.99 r. udostępnione przez panią Danutę Kasprzyńską). W bezpośredniej bliskości szosy zamieszkuje 1/25 populacji miasta, tj. 167 osób - najczęściej „zasiedziały” od kilkudziesięciu lat. Zabudowę stanowią /prócz kilku domów jednopiętrowych/ głównie stare budynki parterowe. Do tej ulicy należą również: popularnie zwane osiedle „Leśne” z 194 mieszkańców oraz „Blok nr 5” zamieszkały przez 233 osoby - są one jednak, ze względu na większą odległość od szosy, w bardziej korzystnej sytuacji.

Przy ulicy Szczecińskiej mieszczą się m.in. Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury, sklep masarniczy, apteka, a także sklep spożywczy „Małgosia” i tzw. „drewniak” z art. odzieżowymi, drogerijnymi, warzywno - owocowymi. W bliskim sąsiedztwie przy skrzyżowaniu z ulicą Niepodległości mieści się Publiczna Szkoła Podstawowa.

Ulica, jak ulica, wydawać by się mogło, podobna do innych /zwłaszcza na fotografii/ ulic naszego miasteczka. A jednak! Co takiego bulwersuje jej mieszkańców?

Oto charakterystyczne opinie z „sondażu chodnikowego” mieszkańców ulicy Szczecińskiej /anonimowe na życzenie rozmówców/.

- Olbrzymi ruch samochodów ciężarowych m.in. z POLSPANU, TIR - ów i samochodów osobowych - pękają ściany, stropy, szyby w oknach, a z domów opada tynk.

- W mojej kuchni, mimo, że znajduje się od podwórza, szklanki podskakują na suszarce. Nie mogę w tym hałasie spać - chyba „przeciągnę” wersalkę do kuchni. Tumany kurzu wdzierają się do mieszkania, co kilka dni przecieram okna, parapety - bez rezultatu.

- Władze miasta w ogóle nie interesują się warunkami życia naszej ulicy. Miała być obwodnica i co? Znowu brak pieniędzy? Z trudem postawiono znaki ograniczające prędkość do 40 km/h. I co to dało?

- Panie - gdzie jest policja? Kierowcy nie zwracają uwagi na znaki, pędzą na złamanie karku. Pod kołami samochodów giną nasze zwierzęta - psy i koty.

- Nie można otworzyć okna, taki hałas.

Nie słyszysz włączonego telewizora, a nawet własnych myśli. Jestem nerwowy /przez ten zgiełk/. jak „pies” często wychodzę na podwórko, do lasu lub do baru.

- Boję się o swoją rodzinę, o dzieci idące do szkoły. Wciąż mam przed oczyma wypadek, w którym dwie osoby zginęły; a inna poszkodowana do dnia dzisiejszego jest na wózku inwalidzkim. Straszne.

- Nasz dom jest wiecznie zachlapany błotem, już nawet koloru ścian nie można się dopatrzyć.

- Czas najwyższy, aby władze miasta uświadomiły Rejonowi Dróg Publicznych pewne zobowiązania wobec mieszkańców tej ulicy, a partactwo powinno być naprawione.



- Proszę pana - to widać gołym okiem, że pokrywom przykrywającym studzienki brakuje grubych gumowych uszczelek, które amortyzowałyby i wyciszały hałas przejeżdżających po nich samochodów ciężarowych.

- Nie jestem mieszkańką tej ulicy - można Wam serdecznie współczuć i pogratulować cierpliwości, a władzom samozadowolenia z takiego stanu rzeczy. Chyba mieszkanie tu za karę.

- Pewnego dnia /w godzinach południowych/, przez 6 minut naliczyłam 30 przejeżdżających samochodów ciężarowych. Czy to mało?

Większa część głosów rozmówców pokrywa się ze sobą i cechuje je ogólnie rozumiana troska o wszystkich mieszkańców tej ulicy. Dużo goryczy i rozdrażnienia. Na podstawie tego sondażu można ul. Szczecińskiej przypisać kilka grzechów, m.in. nadmierny ruch samochodów ciężarowych, ogromny hałas, szkody materialne i brak bezpieczeństwa. Na dowód przytoczę zdarzenia, które wstrząsnęły mieszkańcami Okonka, a zwłaszcza tej ulicy.

W latach 60., jadący z nadmierną prędkością samochód ciężarowy, wjeżdża w dom p. Smółki. We wrześniu 1994 roku samochód ciężarowy „wpada” do mieszkania p. Bugaj, niszcząc

doszczętnie dwa pomieszczenia, a w styczniu 1995 roku przy tej samej posesji pędzący samochód ścina i przewraca 2 drzewa - bezkarnie uchodząc z miejsca zdarzenia. Interwencje w sprawie ograniczenia prędkości nie odnoszą skutku.

Dopiero od pewnego czasu przy aptece stoi znak ograniczający prędkość do 40 km/h i to dzięki, w dużej mierze, zabiegom właścicieli apteki, p. Ziółkowskich.

Kolejny znak (jeszcze świeży), postawiono niedawno na początku miasta. Znaki stoją, a samochody jak „pędziły, tak pędzą” - czas najwyższy, aby odpowiednie służby zajęły się egzekwowaniem przestrzegania tego zakazu.

Wróćmy jeszcze do wspomnianej przez jednego z rozmówców obwodnicy.

Jak twierdzi przewodniczący Rady Miejskiej w Okonku Henryk Berczyński - jest to zadanie dla województwa i ze względu na ogromne koszty trudno przewidzieć termin jej realizacji (AL Nr 10).

Ta pesymistyczna informacja nie

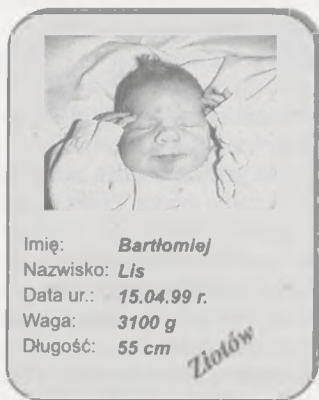
uszcześliwia nikogo z mieszkańców ul. Szczecińskiej. Problem pozostał. A może Rada Miejska mogłaby wymusić na Rejonie Dróg Publicznych choćby przegląd i konserwację nieszczęsnych studzienek? Może Rada skorzysta z możliwości obniżenia czynszu mieszkań, ze względu na specyficzne i niekorzystne miejsce ich lokalizacji, jakim z pewnością jest ul. Szczecińska? Byłaby to minimalna rekompensata za uciążliwe warunki życia. Może ktoś w końcu poważnie i na serio potraktuje wagę problemu, tym bardziej, że za kilka miesięcy rozpocznie się sezon turystyczny. Póki co, mieszkańcy ul. Szczecińskiej żyją w hałasie, zgiełku, strachu. Są bardziej nerwowi i zmęczeni. I czekają - jak długo jeszcze?

*Na zdjęciach - ogólny widok ul. Szczecińskiej (od strony Szczecinka)*

Z ostatniej chwili - tuż po skompletowaniu materiału: nauczyciel geografii PSP w Okonku Waldemar Suzga rozpoczął 13 kwietnia 1999 roku badania dotyczące natężenia ruchu samochodowego na skrzyżowaniu ulicy Szczecińskiej z ul. Niepodległości w godz. od 8 do 15. Badania prowadzone są przez młodzież szkolną i trwać będą przez 5 dni. Oto wyniki pierwszego dnia (wtorek 13.04): samochodów osobowych przejechało - 1214, samochodów ciężarowych i ciągników - 781, a autobusów 32. Większe i stopniowe nasilenie ruchu samochodów ciężarowych obserwuje się w godz. 12.00 - 15.00. Już na podstawie tego małego fragmentu badań można stwierdzić, że ruch samochodów na tej ulicy jest dość duży, a nasili się jeszcze bardziej w okresie sezonu turystycznego.

Stefan Kocun

# Nowi mieszkańcy powiatu



## Nikt nie uczy nas mówić

Zbliża się reforma szkolnictwa. Zapowiada się całkiem korzystnie z punktu widzenia uczniów, stawia się na pracę twórczą - nie odtwórczą, będzie się zwracać uwagę na sposób myślenia ucznia - a nie tylko na efekt końcowy. Wygląda na to, że uczniowie będą mogli czuć się sobą - będą mieli możliwość wyciągnięcia wniosków. Nauczą się w ten sposób samodzielności, a matura będzie prawdziwym egzaminem dojrzałości. Wyuczone, suche informacje o danym problemie nie wystarczą, młodzież będzie zmuszona do indywidualnego myślenia. Uczeń będzie odbierany bardziej jako jednostka niż jako członek dużej grupy. Osobiście żałuję, że nie dane mi będzie uczyć się w zreformowanej szkole. Jest wiele umiejętności, których przysposobienia stary system nie uwzględnia, a które uważam za bardzo ważne i mam nadzieję, że pojawią się w naszych programach. Mam na myśli np. naukę mówienia. Nie chcę przez to powiedzieć, że w szkole powinien pracować logopeda, ale że młodzież powinna się uczyć wypowiadać się publicznie, wygłaszać swoje poglądy.

Oglądając amerykańskie filmy można zauważyć, że tam niemal każdy potrafi przemawiać. Weźmy pierwszą lepszą scenę z takiego fil-

mu - przyjęcie urodzinowe, tłum gości, solenizant zdmuchuje świeczki. W tym momencie rozlegają się brawa i głośny okrzyk „speech”, zachęcający go do wygłoszenia mowy. Nie jest to nic dziwnego, odbywa się to całkiem naturalnie - solenizant bez wcześniejszych przygotowań mówi od siebie kilka zdań.

Dla kontrastu przenieśmy tę scenę do Polski - tu sprawa wygląda zupełnie inaczej: nikt nie prosi solenizanta o głos - po prostu nie mamy takiego zwyczaju, jednak gdyby przyszło mu powiedzieć coś, tak spontanicznie, przy wszystkich, prawdopodobnie nie pozostałoby mu nic innego jak nadrabianie sytuacji miną. Przyczyna jest prosta - nikt nie uczy nas mówić. A szkoda, bo kiedy przychodzi do spraw mniej banalnych niż urodzinowe przyjęcia, większość z nas staje zupełnie bezradna. Oczywiście do przemówienia trzeba się przygotować, ale co ze spontanicznością mowy, która sama w sobie ma ogromną siłę przekazu? Kiedy dziennikarz podbiega do polityka z mikrofonem i zadaje pytanie, którego tamten nie uwzględnił, układając sobie myśli, pytanie pozostaje bez odpowiedzi, tudzież okryte jest wygodnym hasłem „bez komentarza”. To przecież często się zdarza.

Niektórzy po prostu rodzą się z umiejętnością mówienia na forum: ich dykcja jest bez zarzutów, a głębokie przekonanie o własnych racjach i odpowiednio dobrana argumentacja sprawia, że nawet słuchacze o przeciwnych poglądach zaczynają potakiwać. Niestety, nie wszyscy są szczęśliwymi posiadaczami takiego talentu. A przecież jeżeli uczniowie w „nowej szkole” mają samodzielnie myśleć, powinni też umieć ubrać owe myśli w odpowiednie słowa.

Nie jestem zwolenniczką amerykanizacji wszystkiego co nasze, co polskie. Uważam jednak, że w takim wypadku powinniśmy brać przykład z amerykańskich szkół. Tam przygotowanie referatu nie polega tylko na jego napisaniu, ale także na przeczytaniu go grupie ludzi i omówieniu go na forum, komentując i uzasadniając tezy w nim zawarte.

Myślę, że młodzieży, która uczyłaby się publicznego mówienia, dużo łatwiej byłoby radzić sobie z egzaminami na studia czy późniejszą karierą zawodową.

A póki co, uważnie ważmy słowa i miejmy nadzieję, że zostaną one odpowiednio odebrane przez słuchaczy.

*Zuzanna Olencka*

## Urząd Stanu Cywilnego

### Złotów

#### Urodzenia:

Bartosz Gołębiowski  
 Jolanta Rokšana Kusa  
 Daniel Chodkiewicz  
 Miriama Adamek  
 Oskar Kamowski  
 Łukasz Giziński  
 Adrian Superson  
 Jakub Piotrowski  
 Olgierd Skubida  
 Hubert Andrzej Sanojca  
 Tomasz Miłkowski  
 Bartłomiej Lis  
 Paulina Anna Radojewska  
 Jakub Skrentny  
 Wojciech, Jacek Rzeczycki  
 Dorota Bogdanowska  
 Natalia Czaja

#### Zgony:

Władysław Drajer - lat 71  
 Paweł Strosyk - lat 79  
 Apolonia Gierszewska - lat 85  
 Teresa Massel - lat 62  
 Józef Deręgowski - lat 77  
 Zdzisław Dziuba - lat 53  
 Walerian Tadych - lat 87  
 Jan Sieg - lat 89  
 Genowefa Kęska - 73 lata  
 Katarzyna Osuch - lat 92

Dnia 17 kwietnia 1999 roku 50 - lecie pożycia małżeńskiego obchodzili państwo Marianna i Józef Nogalscy ze Złotowa. Szanownym jubilatom najserdeczniejsze życzenia dalszych długich lat wspólnego życia pełnych pogody i radości składa burmistrz Miasta Złotowa oraz kierownik USC Złotów.

### Zakrzewo

#### Małżeństwa:

Franciszek Wriscze i Agnieszka Fedke

### Jastrowie

#### Małżeństwa:

Czesław Cegielski i Genowefa Karcewska  
 Przemysław Kelm i Małgorzata Wiśnik  
 Sławomir Świtke i Mariola Szklanska

### Krajenka:

#### Małżeństwa:

Artur kim i Renata Marchlewska  
 Jacek Wicik i Wioletta Chałupczak  
 Piotr Pryciak i Jolanta Zientek  
 Łukasz Korczak i Anna Knoblauch  
 Piotr Frelich i Mariola Witkowska  
 Wiesław Bawiński i Maria Szałańska

#### Zgon:

Marianna Muszczek - lat 80

### Tarnówka:

#### Małżeństwa:

Mirosław Marcin Cierniak i Edyta Literska

#### Zgony:

Marianna Wielgus - lat 92

**RAJEK**  
SALON TELEFONICZNY JADWIGA

**PROMOCJA!**

KARTA + MARKOWY TELEFON JUZ OD

**199,-**  
ZŁOTYCH BEZ VAT

Piła, Dom Handlowy ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15  
WALCZ, Pl. ZYM 1, tel. 38 73 200. WAGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960

Kartki abonamentowe sprzedawane oddzielnie.  
Sprawdź datę wygaśnięcia i datę wycofania przed użyciem.

Plus GSM

Trzymaj rękę na Plusie

**PLUS ZESTAW SŁUCHAWKOWY ZA 1 ZŁ OD RAJKA**

**PHU „AUTO CROSS”**

DEALER-DAEWOO  
SALON-SERWIS

*Ryszard Wiśniewski*

77-400 ZŁOTÓW  
ul. Kujawska 5B  
tel./fax (0 67) 263 25 21

**RATY DO 5 LAT**

OFERUJE SAMOCHODY:  
MATIZ, POLONEZ, TICO, LANOS,  
NUBIRA, LEGANZA, NEXIA, ESPERO,  
CITROEN C-15, BERLINGO, POLONEZ TRUCK

**PROMOCJA:**  
- darmowe pakiety ubezpieczeniowe do 2 lat dla niektórych modeli  
- korzystne upusty cenowe na rocznik 1998

**CENTRUM DAEWOO**




PHU **BUDMAL** Hurtownia Materiałów Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ styropian i systemy dociepleń
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówka ceramiczna firmy Röben
- ✓ inne materiały budowlane

**RATY**

PHU **BUDMAL** Hurtownia Materiałów Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a  
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer firmy **Stalbud**

**poleca: GORZÓW WLKP. OKNA I DRZWIWA**

**stolarka okienna i drzwiowa**

Firma "MAIRON"

U nas zakupisz

**komputer na raty**  
(formalności w ciągu 15 minut) lub za gotówkę

Oferujemy szeroki wybór sprzętu i akcesoriów

77-400 Złotów, plac Paderewskiego 1  
Czynne od poniedziałku do piątku 9.00-17.00  
tel. 263-79-53



**A.F.B. CITROËN**  
Andrzej Pabich

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR**

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37, tel./fax (067) 214-91-87


**KONKURS**

OFERTA SPECJALNA:  
**XARA MIAMI**

Wyposażenie:  
- radio „Pionier”  
- 4 głośniki  
- auto-alarm  
- felgi aluminiowe

**Dodatkowo: rabat cenowy!**

NOWY CITROËN  
*Xsara*



# CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH TYPU „KOMANDOR”

## GARDEROBY, SZAFY, WNEKI

- praktyczne,  
estetyczne zabudowy  
na dowolny wymiar



Piła, al. Powst. Wlkp. 162  
tel. 212 24 08



# 5%

wiosenny  
KUPON  
RABATOWY  
Ważny do 31.05.99

PE PE DE S.A. w Złotowie

Centrum Usługowo-Handlowe  
w Złotowie, ul. Szpitalna 31

## wynajmie lokal użytkowy

o powierzchni 115m<sup>2</sup> z:  
c.o., wodą, kanalizacją,  
własnym parkingiem  
(przy skrzyżowaniu ulic  
Szpitalnej i Norwida.)

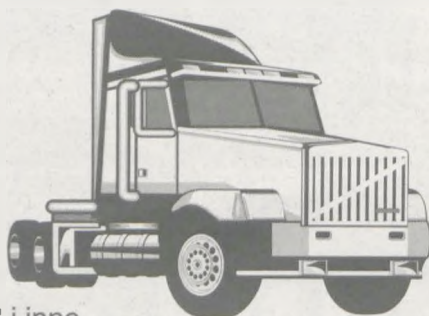
Oferty należy składać na adres:  
Centrum Usługowo-Handlowe ul.  
Szpitalna 31, 77-400 Złotów.  
Lokal można oglądać od poniedziałku do  
piątku w godz. 7.00-15.00.

# ALBOR ZTUH

Wałcz, ul. Bydgoska 32  
tel./fax 067 258 40 55  
tel. 0602 862 048

## CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH PRZYCZEP I NACZEP

- \* akumulatory
- \* amortyzatory
- \* tarcze sprzęgła
- \* bębny hamulcowe
- \* okładziny hamulcowe
- \* poduszki pneumatyczne
- \* końcówki drążków kierowniczych
- \* zawory układów pneumatycznych
- \* filtry oleju, paliwa, powietrza
- \* instalacje elektryczne ADR kpl.
- \* części - osie BPW, SAF, TRAILOR i inne



MAN MERCEDES SCANIA VOLVO DAF RENAULT  
TRAILOR KAESBOHRER IVECO BPW SAF ROR

# ALUBUD

SCHÜCO  
INTERNATIONAL

heroal

poleca:

- \* okna  
(rozwierzalno-uchylane na wymiar)
- \* drzwi  
(jedno- i dwuskrzydłowe, przesuwane)
- \* fasady
- \* parapety zewnętrzne aluminiowe
- \* bramy
- \* elementy architektury budowlanej

\* PCV \* ALUMINIUM \* STAL \*

Tel./fax (067) 263 32 21  
77-400 Wielatowo k. Złotowa

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe  
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11  
tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

# TECH MET

## OFERUJE:

- akumulatory firm CENTRA i BOSCH
- osprzęt motoryzacyjny: filtry, lampy, akcesoria motoryzacyjne,
- narzędzia warsztatowe naprawczych i produkcyjnych,
- gazy techniczne: tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon, mieszaniny,
- spawarki i półautomaty spawalnicze firm BESTER i OZAS,
- sprężarki firmy ELEKTRA BECKUM,
- osprzęt spawalniczy: palniki, reduktory, węże, maski spawalnicze,
- materiały spawalnicze: elektrody BAILDON i OERLIKON, druty i luty spawalnicze,
- normalia: paski, łożyska, śruby, uszczelnienia, pierścienie SEGERA,
- materiały ściernie: tarcze szlifierskie, płótna ściernie, szczotki,
- części do ciągników rolniczych: URSUS, MASSEY FERGUSON.



**UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY  
(BEZ ŻYRANTÓW)**

Czynne w godz. 8-16 /sob 8-13/

# POLBLACH

MATERIAŁY BUDOWLANE  
POKRYCIA DACHOWE

blachy:

- ocynk i powlekanie
- trapezowane
- dachówkopodobne
- płaskie
- materiały wykończeniowe dachów,  
styropian, itp.

**NISKIE  
CENY!**

Bezpłatny dowóz do klienta

Jastrowie, ul. Żymierskiego 39  
tel. (067) 266 39 92, kom. 090 503 574

# Zarząd Gminy w Tarnówce

ogłasza przetarg nieograniczony  
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości  
w miejscowości:

- 1. Piecowo:** dz. Nr 236/4 o pow. 1300m<sup>2</sup> zabud.bud.mieszkalnym wpisanym do Rejestru zabytków  
- cena wywoławcza 2.626 zł.  
- dz. Nr 223 - 188/1000 części o pow. 4500 m<sup>2</sup> wraz z 2 lokalami pow. użytkowej 71,7 m<sup>2</sup>  
- cena wywoławcza 4.428 zł.  
- dz. Nr 223 - 188/1000 części o pow. 4500 m<sup>2</sup> wraz z lokalem mieszkalnym pow. użytkowej 41,0 m<sup>2</sup> pom. gosp. pow. 17,7 m<sup>2</sup>, piwnicę pow.13,8m<sup>2</sup> - cena wywoławcza 3.391 zł
- 2. Sokolna:** dz.nr 189/6 pow. 871m<sup>2</sup> zabudowane bud.gospodarczym pow.użytkowa 111m<sup>2</sup>  
- cena wywoławcza 2.715 zł  
- dz.nr 189/5 pow. 214m<sup>2</sup> nie zabudowana - zab. mieszk. - cena wywoławcza 430 zł  
- dz.nr 189/3 pow. 147m<sup>2</sup> nie zabudowana - zab. mieszk. - cena wywoławcza 296 zł  
- dz.nr 189/2 pow. 229m<sup>2</sup> nie zabudowana - zab. mieszk. - cena wywoławcza 460 zł  
- dz.nr 529 pow. 3,48 ha - rolna - cena wywoławcza 5.340 zł  
- dz.nr 210/5 pow. 2,93 ha - rolna - cena wywoławcza 5.716 zł  
- dz.nr 222 pow. 0,79 ha - rolna - cena wywoławcza 1.400 zł  
- dz.nr 223 pow. 2,92 ha - rolna - cena wywoławcza 5.560 zł

### 3. Węgierce

- dz.nr 58 o pow.0,66 ha - rolna - cena wywoławcza 1.014 zł

### 4.Ptusza

- dz. Nr 21/5 pow.1955m<sup>2</sup> nie zabudowana - zab. mieszk. - cena wywoławcza 6.104 zł

Przetarg wg kolejności podanej w ogłoszeniu odbędzie się dnia 4 maja 1999 roku o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy w Tarnówce, pokój nr 5

Podstawą wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej nieruchomości w kasie Urzędu Gminy w Tarnówce do dnia 4 maja 1999 roku godz.9,30

Wadium ulega przepadkowi w razie wygrania przetargu i odstąpienia od zawarcia umowy notarialnej w terminie wskazanym przez zbywającego. Zastrzega się, że przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyn. Z przetargu mogą również zostać wycofane poszczególne nieruchomości.

Zarząd Gminy  
W Tarnówce

Przewodniczący Zarządu Gminy  
Ireneusz Baran

## Spółdzielnia Mieszkaniowa „NOWOŚĆ” w Złotowie

ogłasza zapisy chętnych osób  
do wybudowania lokali mieszkalnych  
oraz garaży  
na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa  
w budynku wielorodzinnym  
obok Hali Targowej w Złotowie.

Zainteresowanych prosimy o kontakt w biurze spółdzielni przy ulicy Słowackiego 5A w Złotowie (nowo wybudowany budynek wielorodzinny obok Hali Targowej) - wejście od strony Słowackiego, do góry po schodach z niebieskimi poręczami.

Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 15.30 do 17.00 oraz w sobotę od 10.00 do 11.00.

Udzielamy również informacji pod następującymi numerami telefonów: 265 3691, 265 35 91, 263 4657 lub 060 285 7480 - po godz. 15.30.

Prezes Zarządu - Stanisław Wojtuń

Rejonowy Ośrodek  
Kształcenia Zawodowego  
w Złotowie  
ul. Szkolna 3  
tel. (067) 2632307

### Organizujemy kursy:

- pedagogiczny dla wychowawców kolonii
- operatorów wózków jezdniowych
- masażu leczniczego
- palaczy C.O.
- obsługi kas fiskalnych
- kwalifikacyjne czeladniczo-mistrzowskie w różnych zawodach rzemieślniczych
- kwalifikacyjne na uprawnienia obsługi urządzeń elektroenergetycznych
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kadrowe, finansowo-księgowo, marketing
- języków obcych: niemiecki i angielski
- agentów ubezpieczeniowych
- BHP
- spawania
- komputerowe I, II, III stopnia
- sekretarek, maszynopisania, obsługi urządzeń biurowych
- akwizytorów
- agentów ochrony mienia i osób
- dla osób prowadzących lub zamierzających prowadzić "własny biznes"
- gastronomiczne
- pilotów wycieczek zagranicznych
- obrotu środkami ochrony roślin
- dla archiwistów
- krawieckie
- przyuczające do zawodu (różne)
- inne szkolenia w zależności od potrzeb

## "ANDAN"

Specjalistyczny Gabinet  
Lekarski

### Wykonuje:

Badania pracowników  
/wstępne, okresowe, kontrolne/

Badania kierowców

Leczenie wad postawy  
/dzieci i młodzieży/

Zapisywanie sprzętu ortopedycznego  
/kule, protezy, obuwie, wózki, gorsety/

Zlecenie zabiegów fizykoterapii  
i ćwiczeń leczniczych

Badania audiometryczne słuchu

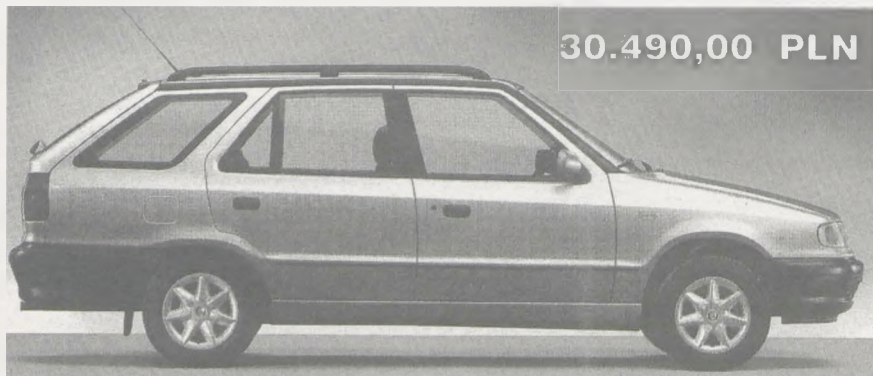
**Badania pracowników mogą też być  
wykonywane w Zakładzie Pracy**

Telefon 067-263-23-53.  
Tel.kom. 0602-708018

77-400 Złotów ul. Kopernika 2  
/naprzeciw dworca PKS/

# KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA  
bezpośredni w kontaktach



30.490,00 PLN

## MODEL SAMOCHODU

miesięczna rata kredytowa  
kwota kredytu  
czas trwania umowy kredytowej

## FELICIA COMBI

516,92 PLN  
20 000 PLN  
60 m-cy

Wszystkie formalności  
załatwiamy na miejscu.

## AUTO PARK

Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów  
ul. Chojnicka 57  
tel./fax 067 263-40-10



## AUTO PARK

Z. & J. Szcześniak

64-920 Piła  
ul. Siemiradzkiego 23  
tel. 215-48-12



## CENTRUM BUDOWNICTWA

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA

beton z dostawą  
na plac budowy  
komórkowy

ul. Żymierskiego 13  
64-915 Jastrowie  
tel. (067) 266 24 12

Przedsiębiorstwo Prywatne  
77-400 Złotów, ul. Chojnicka 60

**poleca:**

Tapety znanych krajowych i zachodnich firm  
**RASCH, LEGOCOLL, VENILIA**

W ciągłej sprzedaży  
ponad 200 wzorów  
w cenie już od 6 zł.

**Również:**

Farby, kasetony, kleje  
I inne akcesoria malarskie

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**STEN**  
tel. 263 48 72

Ponadto  
w cenach fabrycznych  
wyroby GMBH FEIDAL

farby akrylowe wewnętrzne  
i zewnętrzne grzybobójcze,  
laktery akrylowe i do grzejników

## Agent "SCAN HOLIDAY TOURS"

przy pl. PADEREWSKIEGO 1 w ZIOTOWIE  
proponuje szeroki wybór wycieczek  
do krajów egzotycznych

tel.  
(067) 263 53 09

Organizator wycieczek

**ScanHoliday**  
TOURS

Cypr	249 USD	349 USD
Egipt	299	348
Majorka	269	322
Tunezja	248	299

## Ogłoszenia drobne

⇒ Biuro Nieruchomości GRUNT Piła,   
Wojska Polskiego 12. KUPNO, SPRZE-  
DAZ, KREDYTY, tel. 351 66 77.

⇒ Dom 1/2 bliźniaka, 4 pokoje, podpi-  
niczony, CO, budynki gospodarcze, dział-  
ka 1500 m, 5 km od Złotowa sprzedam.  
Cena 59.000 zł. tel. 351 66 77. GRUNT.

⇒ Kawalerka w Jastrowiu 28 m, I piętro,  
sprzedam. Cena 18.000 zł. tel. 351 66 77  
GRUNT.

⇒ Dom w Tarnówce wolnostojący, CO,  
działka 4900 m, sprzedam. Cena 67.000  
zł. tel. 351 66 77 GRUNT.

⇒ Dom wolnostojący 5 km od Złoto-  
wa do  
wykończenia podłogi, CO, działka 4900  
m sprzedam. Cena 37.000 zł. tel. 351 66  
77 GRUNT.

⇒ Sprzedam silniki elektryczne - różne.  
Tel. 263 26 74.

⇒ Komputer AMIGA 600 HD (dysk twar-  
dy) sprzedam. W zestawie JOYSTICK, 70  
dyskietek (gry, programy używane) oraz li-  
teratura. Tel. 067 263 43 20.

⇒ Kupię w Złotowie kawalerkę lub małe  
mieszkanie 2-pokojowe, parter lub I pię-  
tro. Tel. 263 50 23 lub 263 55 21.

⇒ Kupię działkę budowlaną w obrębie  
Złotowa - 1000 m<sup>2</sup> lub dom w stanie suro-  
wym. Tel. 263 32 21 8.00 - 16.00.

⇒ Sprzedam pianino - rocznik między-  
wojenny. Tel. 263 72 84.

⇒ Zakład Mechaniki Pojazdowej kupi  
samochód Opel Ascona rocznik 1985,  
może być do remontu lub po wypadku. Tel.  
0 602 773 911.

# FIRMA MOTORYZACYJNA "WERRA"

zaprasza do  
salonu sprzedaży samochodów marki

**FIAT**

AUTORYZOWANA  
STACJA OBSŁUGI

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40  
w godz. 9.00-17.00

**FIAT**

Wykonujemy naprawy:

- gwarancyjne
- pogwarancyjne
- powypadkowe
- zbieżność kół
- geometria nadwozia

**ZAPRASZAMY!**

**FIAT SEICENTO**



PROMOCJE, UPUSTY, ZAMIANY

## Nutka poezji

Z okazji 70-tej rocznicy śmierci ks. Bolesława Domańskiego zamieszczamy wiersz, napisany z tej okazji przez pana Joahima Mielke.

### Prawdy Polaków

Pod dachem naszej doliny  
Gdzie gniazdo bocianie nad nami  
W ciepłe naszej rodziny  
„Jesteśmy Polakami”

Gdy w brylantach słów waszych  
Bóg jak słońce świeci  
„Wiara ojców naszych  
jest wiarą naszych dzieci”

Gdy chmury czarne nad polami  
I burza z gromami nad światem  
Trwoga nie będzie z nami  
Bo „Polak Polakowi bratem”

Choć trudno siać ziarna czynu  
Niech nikt z nas się nie znuży  
Bo każdy z elit i gminu  
„Co dzień Polak narodowi służy”

Choć człek się najadł kaszą  
Dużo pracuje i mało śpie  
To „Polska matką naszą  
Nie wolno o matce mówić źle”.

Joahim Mielke

## Przedsiębiorstwo "BIZMET"

Spółka z o.o.

Złotów, ul. Drzymały 1  
tel. (067) 2635855

DEALER

**M&S**

**OKNA**



**Ceny  
promocyjne!**

**BRAMY**



**GARAŻE**



## AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

**DAEWOO - SOBOS**

Piła, ul. Lipowa 31, tel. (0-67) 213-17-12, tel./fax 214-65-16

### NAPRAWY I PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE:

MATIZ	NUBIRA	POLONEZ	TICO
LANOS	LEGANZA	POLONEZ	NEXIA
		TRUCK	ESPERO

Naprawy pojazdów innych marek

- \* blacharstwo
- \* samochód zastępczy na czas naprawy
- \* diagnostyka
- \* sklep części Daewoo, FSO
- \* serwis

### Radawnica

## „Kamień węgielny” pod nową szkołę

Budowę nowego kompleksu szkolnego w Radawnicy rozpoczęto w październiku 1998 roku. Dzisiaj mury części obiektu są już na wysokości parteru. Z projektu wynika, że budynek będzie jednopiętrowy, a mieścić się w nim będzie gimnazjum, szkoła podstawowa, przedszkole i biblioteka gminna. Łączna ilość pomieszczeń - 97, a powierzchnia użytkowa wyniesie 6010 m<sup>2</sup>. Wykonawcą budowy jest piłska firma budowlana „Kwadrat”.

Tradycją jest, że w fundamenty takich obiektów wmurowuje się „kamień węgielny”. W Radawnicy „kamień” zostanie wmurowany 3 maja 1999 roku. W uroczystości swój udział zapowiedzieli przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich, powiatowych i lokalnych. Swą obecność zgłosili także nasi posłowie i senatorowie.

Uroczystość rozpocznie się w kościele parafialnym pod wezwaniem Św. Barbary w Radawnicy o godz. 11.00. Następnie, przy akompaniamencie orkiestry OSP Lipka, nastąpi przemarsz na plac budowy kompleksu szkolnego, gdzie odbędzie się część oficjalna i wmurowanie „kamienia węgielnego”. Część rozrywkową umilać będzie „Kapela Majewski”. Dla uczestników zabawy przewidziano liczne atrakcje. Będzie loteria z ciekawymi i atrakcyjnymi nagrodami, aukcja oraz bufety z napojami, kiełbasą, grochówką, pieczonym świniakiem. Organizatorom należy tylko życzyć wyśmienitej pogody.

Henryk Rumler

1			6			8		
2								
3								
4			7					
5	3							
6			5					
7						2		
8								1
9	4							

## Krzyżówka dla dzieci

1. Robi zdjęcia.
2. Do krojenia wędlin w kuchni.
3. Techniczny lub rysunkowy.
4. Półka z książkami.
5. Zabawia się z kotkiem.
6. Zasłona w teatrze.
7. Rozmowa dwóch osób.
8. Mała poduszka.
9. Do prania.

Litery z pól 1-8 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji (AWP „Leszczyński” al. Piasta 21, 77-400 Złotów) do dnia 9 maja 1999 r.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 15/99 otrzymuje Dawid Terlikowski z miejscowości Czajcze. Nagrodę przesłamy pocztą. Gratulujemy! Hasło brzmiało: KLAPKI.

## Humor „Aktualności”

Dlaczego blondynka liże zegarek?

\* Bo tic tac ma tylko 2 kalorie!

Co robi blondynka na dnie oceanu?

\* Szuka Leonardo di Caprio.

Blondynka w sklepie z elektroniką:

\* Poproszę lotnika.

\* Chyba chce pani kupić pilota - prostuje sprzedawca.

\* Tak, no właśnie.

Wie pan, w sprawach elektroniki zawsze byłam lajkonikiem!

## Kącik języka angielskiego

Wiersz nagrodzony w konkursie „A view of Britain” przez British Council w 1999 roku.

„A View of Britain”

„To be tired of London is to be tired of life”

Said Samuel Johnson.

And I must agree with him,

Because London means Britain for me.

For my grandparents Britain means A Polish center of emigration

A place of residence of the Polish government,

And a shelter during the Second World War

For my parents Britain means

The Queen Elizabeth, Mr Mayors politics,

A cultural center for the youth

For the Beatles, for the hippies and for the punks.

In my imagination I can see London,

Britain,s capital, a crown on the

Island,s head,

The heart of Britain, a town of contrasts

The town of the rich, the poor, the homeless.

Britain means to see Westminster Buckingham Palace, where the Queen lives.

To see and hear Big Ben striking the hours day by day,

And to walk along the river Thames.

To walk over Tower Bridge,

To visit St Paul at his cathedral

To admire the beauty of Madame Tussand,s wax figures,

To sit on the grass in Regent,s Park.

To rest in Hide Park and listen to ist speakers,

To return to the centre,

To meet the English, the Irish, the Scottish,

Not only at Piccadily Circus., and, of course, to talk to them.

It is my dream to see my Britain!

Britain of my grandparents, my parents and myself!

To fly with the Polish pilots

And to meet the Poles at Northolt at their monument.

## Księga imion

### DOMINIK

imię pochodzenia łacińskiego, wywodzące się od słowa dominicus - Pański, należący do Pana (Boga). Dominik jest zwykle mężczyzną bardzo atrakcyjnym i zwracającym na siebie uwagę. Zawsze chce być w centrum uwagi. Posiada ogromny urok osobisty i to nieopisane „coś”, którym przyciąga wielu ludzi. Lubi przebywać na łonie natury, chodzić na wesołe zabawy i przyjęcia, czytać dobre książki. Kolor - zielony.

Zwierzę - wróbel.

imieniny - 9.03; 12.05; 6.07; 4, 8.08; 14.10; 27.11; 20,29.12.

### EDMUND

imię pochodzenia staroangielskiego, wywodzące się od słów ead - dobrobyt, pomyślność i munt - obrońca, opiekun. Całość imienia oznacza więc tego, który cieszy się szczęściem i dobrobytem i jest w stanie zapewnić komuś dobrą opiekę.

Edmund to mężczyzna bardzo otwarty, odważny i prostolinijny, co w połączeniu z jego zdolnościami przywódczymi i dyplomatycznymi sprawia, że może być dobrym szefem, kierownikiem lub politykiem. Lubi spokojny odpoczynek na łonie natury, dobrze się ubierać i eleganckie przyjęcia.

Kolor - fioletowy.

zwierzę - borsuk.

imieniny - 30.10; 16.11; 20.11; 1.12.

Od redakcji: Wszystkich miłośników horoskopu informujemy, iż można go znaleźć na przedostatniej stronie wkładki telewizyjnej.

## Poradnik „Aktualności”

Gdy spożywamy posiłek na tarasie wiatr może nam to utrudniać. Jak sobie z nim radzić?

\* aby serweta lub obrus nie „sfruwała” nam ze stołu, przyczepiamy do jej brzegów małe ozdobne ciężarki. Można je kupić w sklepach z przyborami stołowymi.

\* Powiew wiatru może gasić zapalone świece. Aby temu zapobiec wkładamy świecę do szklanego ochraniacza na świecę. Dla dekoracji można włożyć do ochraniacza również gałązkę bluszczu, a na dno wlać trochę wody, która odbija światło.

## Kulinarne przeboje „Aktualności”

### Ogórki faszerowane na zimno

**Składniki:** 4 małe ogórki, 1/4 litra gęstego majonezu, 1 mała puszka tuńczyka, 3 jaja, kilka listków sałaty, 3 łyżki posiekanego szczypiorku i pietruszki, 1 pomidor, sól, pieprz.

**Przygotowanie:** Ogórki umyć, obrać, przekrajać wzdłuż na 2 części. Końcem łyżeczki wyjąć pestki, posypać solą i pieprzem, odwrócić i pozostawić na 1 godzinę, aby wyciekł sok. Jaja ugotować na twardo, obrać, drobno posiekać, 2 liście sałaty drobno poszatkować razem ze szczypiorkiem i

pietruszką. Tuńczyka rozdrobnić. Wszystkie składniki dokładnie wymieszać z majonezem, doprawić solą i pieprzem. Ogórki napełnić przygotowaną masą. Udekorować kawałkami pomidora. Ułożyć dekoracyjnie na półmisku na liściach sałaty.

### Pomidory faszerowane na zimno

**Składniki:** 4 duże okrągłe pomidory, sól, pieprz, kilka listków sałaty.

#### Farsze:

1. 20 dag sałatki jarzynowej

2. 1/4 litra majonezu wymieszanego z 15 dag krewetek

3. szklanka twarożku, sól, pieprz, 1 łyżka posiekanego kopru, 1 cebula pokrajana w kostkę, 4 drobno posiekane rzodkiewki - wszystkie składniki dokładnie wymieszać.

**Przygotowanie:** Pomidory umyć, osuszyć, ostrym nożem ściąć wierzchy w 1/3 wysokości i odłożyć. Ostrą łyżeczką wydrążyć wnętrze pomidorów, pozostawiając ścianki grubości 1 cm. Wnętrze pomidorów oprószyć solą i pieprzem, odwrócić na 30 minut, aby wyciekł sok. Pomidory napełnić wybranym farszem, przykryć ściętymi wierzchami i ułożyć na półmisku na liściach sałaty.

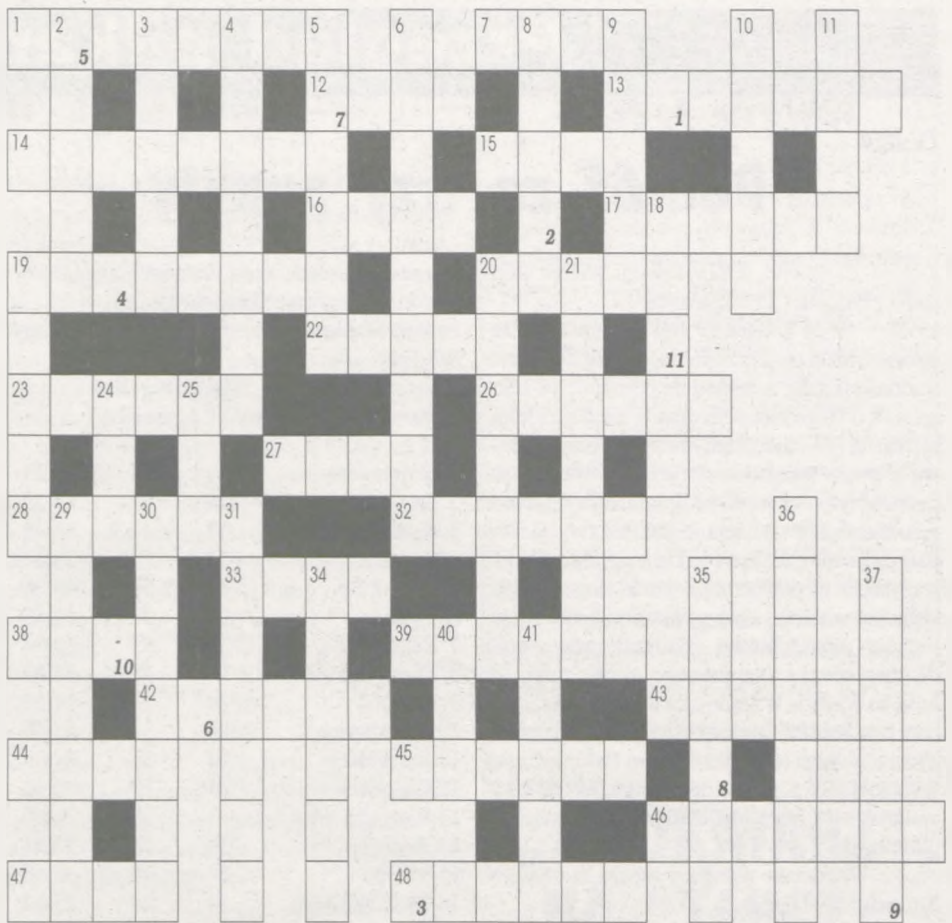


**Poziomo:** 1- nie mąż, 7- słoneczny niebezpieczny dla życia, 12- kamień szlachetny, 13- wie wszystko, 14- dorastająca dziewczyna, 15- zarozumialec, który myśli tylko o sobie, 16- i achy, 17- może być społeczna, 19- filozof z Efezu, 20 - np. Dzieci Słońca, 22- potrzebne podejrzanemu, 23- burda, draka, 26- lwowskie, 27- okrągły służy do mediacji, 28- błękitna, za nią rafa i morze, 32- przyjaciele są nią w nieszczęściu, 33- naftowa, 38- nim do Szwecji, 39- Ewę skusił, 42- autobus od bratanków, 43- japońska sztuka układania kwiatów, 44- koncepcje, poglądy, 45- kochała Hamleta, 46- ostatnio modny bezprzewodowy, 47- nad głową, 48- stawiana z kart.

**Pionowo:** 2- zakazane są najsmaczniejsze, 3- część bielizny, 4- imię żony Puszkina, 5- utrzymanka, kochanka, 6- przestarzałe: kosmetyk, perfumy, 8- podawane do spożycia, 9- w kuchni pomocny, 10- ryba bez ości, 11- szklana u wróżki, 18- do butów lub do zębów, 19- wróg psów, 20- Ballady na dla Aliny, 21- dawniej nieodzowna przed sklepem, 24- cham miał złoty, 25- pokochał Cecylię, 29- pomogła Tezeuszowi, 30- „Podróż za jeden...”, 31- kraj sielankowej idylli, 34- jedna z planet, 35- zastąpił „trzepaczkę” podczas pieczenia ciasta, 36- przed skokiem, 37- boli po amputacji, 40- majorka solenizantka, 41- kart.

Litery z pól 1-11 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji: AWP „Leszczyński” al. Piasta 21, 77-400 Złotów do 9 maja 1999 r.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 15/99 wylosował pan Stanisław Babiak z Lipki (prześlemy ją pocztą). Hasło brzmiało: SZANSA NA SUKCES.



## Poradnik KOS - a

### FORSYCJA I MIGDAŁ - wiosenne krzewy ozdobne



Ogromna większość naszych krzewów ozdobnych, m.in. tawuły, magnolie, tamariszki, pigwowce, lilaki - kwitną w okresie wiosennym. Wśród nich dużą popularnością ze względu na piękne i wczesne kwiaty, cieszą się forsycja i migdał trójklapowy.

Forsycja należąca do rodziny oliwkowych pochodzi z Dalekiego Wschodu. Jest to krzew o liściach opadających na zimę. Kwiaty złotożółte, czteropłatkowe dzwonki zebrane w pęczki po 2 - 6, gęsto pokrywające gałązki, rozwijają się przed pojawieniem się liści.



W Polsce najbardziej znanym gatunkiem jest forsycja pośrednia, tworząca rozłożysty krzew, osiagający ponad 2 m wysokości, o ładnym pokroju, oraz jej odmiana tzw. forsycja zwisła, o pędach delikatnych, wiotkich i zwisających, których końce dotykają ziemi często się ukorzeniają.

Warunki uprawy: forsycja, nie ma specjalnych wymagań glebowych, ale lepiej rośnie na glebie żyznej, wilgotnej (piaszczysto-gliniastej), w miejscu słonecznym. Ze względu na płytki system korzeniowy źle znosi konkurencję roślin zadarniających, zwłaszcza w okresie suszy. Forsycja w mroźne zimy może przemarznąć, dlatego wskazane jest dla niej miejsce zaciszne i osłonięte od wiatru. Kwitnący krzew pięknie prezentuje się w towarzystwie niebiesko kwitnącej cebulki syberyjskiej.

**Cięcie krzewu:** Wszystkie odmiany forsycji przycina się tak jak krzewy z grupy II, tzw. tuż po kwitnieniu (nigdy przed, ponieważ tracimy kwitnące pędy). Krzew najładniej wygląda naturalnie i dlatego nie wymaga cięcia formującego. Wycina się jedynie stare 4 - 5 letnie pędy, które kwitną już słabiej, a młode przyrosty (proste i długie) skracza się o kilka oczek.

Brzydko wygląda forsycja przycięta na tzw. szczotkę.

Migdał trójklapowy - zwany popularnie migdałkiem lub migdałowcem, należy do rodziny różowatych, a pochodzi od dziko rosnącego w zachodniej i środkowej Azji. Tworzy on krzew lub drzewo do wysokości 4 m.

Migdałek ma ciemnobrązowe pędy, lekko owłosione, liście podługne, lancetowate długości 3 - 10 cm. Różowe, różyczkowate kwiaty o średnicy 3 cm, gęsto osadzone na całej długości jednorocznych pędów, rozwijają się jeszcze przed rozwojem liści. Okres intensywnego kwitnienia migdałka przypada na przełom kwietnia i maja.

Warunki uprawy. Migdał trójklapowy można sadić na przeciętnych glebach, chociaż lepiej rośnie na żyznych i wilgotnych. Wymaga stanowisk ciepłych i zacisznych, np. przy południowej ścianie budynku - w miejscach odkrytych kwitnie słabiej. Dobrze znosi nasze zimy, wytrzymując mrozy nawet do -30°C. Migdałek najładniej wygląda jako krzew pojedynczy, posadzony na tle trawnika lub ciemnego muru.

Formowanie krzewu: Migdałek, inaczej niż forsycja, wymaga specjalnego i silnego cięcia, które zapewni obfite kwitnienie w roku następnym. Po-

nieważ kwiaty pojawiają się tylko na zeszlorocznym pędach, cięcia dokonujemy tuż po przekwitnięciu, tak jak w grupie II. Wszystkie pędy (które kwitły) przycina się bardzo mocno, tzw. 3-5 oczkiem licząc od nasady. Korona krzewu odtworza się co roku na nowo. Stare krzewy możemy odmłodzić wycinając najstarsze (najgrubsze) pędy tuż przy ziemi. Uwaga! Przypominam, że cięcia dokonujemy zawsze nad oczkiem skierowanym na zewnątrz.

Pora sadzenia. Krzewy ozdobne, zakupione z odsłoniętymi korzeniami, możemy sadić w dwóch terminach tzw. wiosną (kwiecień - maj) lub jesienią (wrzesień - październik). Sadzonki z bryłą korzeniową, w pojemnikach, torbach foliowych, dzięki temu, że nie uszkodzamy przy przesadzaniu systemu korzeniowego - możemy sadić od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

#### Kalendarz prac na kolejne dni kwietnia

1. Dokonujemy dokładnego przeglądu róż pnących oraz innych roślin pnących (wiciokrzew, clematis) - wycinamy wszystkie gałęzie przemarznięte (czarne i suche), których w tym roku jest sporo.
2. W dalszym ciągu wysadzamy - jeśli tego nie zrobiliśmy do tej pory - bulwy mieczyków i georginii.
3. Zasilamy nawozem mineralnym narcyzy, tulipany, itp.
4. Pikujemy rośliny jednoroczne, wysiane wcześniej w ciepłych inspektach, np. szalwię, lobelię, floksy, aksamitkę.
5. Przesadzamy i rozmnażamy byliny kwitnące latem, np. liliowce.
6. Odkrywamy i przycinamy hortensję.

Stefan Kocun

# Przegląd piłkarski

IV liga

## Podróż za trzy punkty

25.04.99r., XXIV termin, Wicher Reptowo : Polonia CPN Jastrowie 0:2.

W 24 kolejce IV ligi Polonia CPN Jastrowie miała okazję zwiedzić rejony Stargardu Szczecińskiego, a dokładnie położone 12 kilometrów od tego miasta Reptowo. Klub z tej miejscowości - Wicher, zamyka tabelę rozgrywkową a przez wszystkie dotychczasowe kolejki uzbierał tylko 11 punktów. Polonistów od reptowian dzieli ledwie dwa miejsca, ale zwycięstwo naszej drużyny 2:0 ma wielkie znaczenie. Przede wszystkim na pewno nie poprawi to miejsca jastrowian w tabeli, ale z pewnością podreperuje humory zawodników i szkoleniowców. Może nie wszystko jeszcze stracone, gramy dalej - 25 kolejka wypada w środę 28 kwietnia, do Jastrowia przyjeżdża Łucznik Strzelce Krajeńskie. Trzeba wygrać ten mecz! Potem Polonię czeka wyjazd do Szczecinka - 26 kolejka jest zaplanowana na 1 / 2 maja - tu też liczymy na zdobycz punktową!

Pozostałe wyniki i tabela /za OZPN

Szczecin/:

Gryf Polanów : Dąb Dębno 4:2

Wielim Szczecinek : Hutnik Szczecin 1:0

Łucznik Strzelce : Pogoń Barlinek 3:0

Arkonia Szczecin : Gryf Kamień Pom. 1:2

Pogoń II Szczecin : Gwardia Mielno 4:1

Leśnik Międzyzdroje : Błękitni Stargard Szcz. 0:2

Kotwica Kołobrzeg : WODR Barzkowice 2:1

Darłovia Darłowo : Lech Czaplinek 2:1

1. Kołobrzeg	24	62	71:23
2. Stargard	24	61	86:23
3. Barlinek	24	45	44:30
4. Strzelce	24	39	28:22
5. Hutnik Sz.	24	38	49:36
6. Dębno	24	38	41:39
7. Pogoń II Sz.	24	35	50:40
8. Międzyzdroje	24	35	38:33
9. Polanów	24	34	41:50
10. Barzkowice	24	31	43:40
11. Szczecinek	24	31	24:39
12. Czaplinek	24	29	40:42
13. Kamień Pom.	24	29	29:59
14. Arkonia	24	26	32:41
15. Mielno	24	25	36:46
16. JASTROWIE	24	24	27:42
17. Darłowo	24	21	30:62
18. Reptowo	24	11	22:66

Janusz Justyna

V liga

## Wiele hałasu o nic..

24.04.99r., XVI termin, Sparta Złotów : Lubuszanin Trzcianka 2:4 /1:2/, jun. 1:0. Sędzia gl.- R. Kieruj, widzów ok. 350.

Skład Sparty: Sypniewski - J. Rajsowski / '26 Zaorski/, Najda, R. Rajsowski, Goszczyński, Cochór, Dziedzina / '78 Szmyt/, Bronowicki, Zabel, Kowalski / '46 Biały/, Wrzeszcz.

Kibice Sparty uzbrojeni w trąbki i syreny strażackie, głośno domagali się goli ze strony swych pupili. Niestety, rzeczywistość okazała się najmniej oczekiwana i mocno rozczarowująca. Drużyną lepiej grającą i strzelającą więcej bramek okazali się goście. Pierwszego gola zdobył napastnik Lubuszanina Piotr Matkowski, z rzutu karnego w 23 minucie pierwszej połowy. Kiedy spartanie wyrównali stan meczu na 1:1, po prawdopodobnie gołu samobójczym, wydawało się, że punkty być może zostaną w Złotowie. Nic z tego, zdaniem wszystkich obserwatorów spotkania, złotowianie rozgrywając najgorszy mecz obecnego sezonu, zasłużenie schodzili do szatni na przerwę przegrywając 1:2. W 42 minucie kolejny raz na liście strzelców pojawiło się nazwisko Matkowski. W drugiej połowie obraz gry niewiele się zmienił, nadal przeważali zawodnicy trzcianeckiej jedenastki, podwyższając wynik na 1:4, po celnych trafieniach Matkowskiego i Andrzeja Bieleckiego. Nasi piłkarze zmniejszyli rozmiary porażki na 2:4, po rzucie karnym skutecznie wykonanym przez Rafała Rajsowskiego. Złotowianie zawadzili we wszystkich formacjach, nie radząc sobie z dużo lepiej dysponowanym Lubuszaninem, mogą mieć pretensje o przegraną wyłącz-

nie do siebie. Miejmy nadzieję, że z tej porażki wyciągną stosowne wnioski, przydatne w kolejnych meczach.

24.04.99r., Kłos Budzyń : Tarnovia

Tarnówka 0:0. Jun. 1:1.

Skład Tarnovii: Matuszczak - Rybarczyk, Nowak, Janczar, Elias, Owsiany, W. Starszak, Siudak, Berczykowski, Małaczek, Stefaniak / '75 Dzióbek/.

Gdyby trener Tarnovii Piotr Muszyński dysponował pełnym składem osobowym swojej drużyny, wyprawa do Budzyna zakończyłaby się z pewnością zdobyciem kompletu punktów. Niestety, liczne kontuzje nie pozwalają na grę czterem podstawowym piłkarzom, co sprawia, że do zespołu seniorów trzeba desygnować juniorów. W tej sytuacji remis na boisku outsajdera V ligi Kłosu Budzyna można uznać za dobry, satysfakcjonujący wynik. Napastnicy Tarnovii, cierpiący ostatnio na indolencję strzelecką, nie wykorzystali co najmniej dwóch pewnych okazji do zdobycia zwycięskiego gola. Mecze XVII kolejki nasi piątoligowcy rozegrają u siebie: Tarnovia podejmować będzie Fortunę Wieleń, Sparta spotka się z Mirstalem Mirosławiec - oba mecze 2 maja, juniorzy o 14.00, seniorzy o 16.00.

Pozostałe wyniki:

Lubuszanin Trzcianka : Mirstal Mirosławiec 1:2 /zaległy z 17.05./

Mirstal Mirosławiec : Korona Człopa w.o. 0:3 /weryfikacja wyniku z 10.04- 1:0/

Noteć Czarnków : Noteć Rosko / z 18.04. przełożony na 28.04./

VI liga

## Czernice przed Sypniewem

XVIII kolejka VI ligi przyniosła zmianę na fotelu lidera. Dość długo okupujący ten wygodny mebel Zryw Sypniewo zremisował u siebie 1:1 z czwartą w tabeli Pogonią Łobżenica i utracił pierwszą lokatę. Miejsce po dotychczasowym liderze zajął nowy w postaci Iskry Czernice. Czernicka drużyna wygrała 4:0 na wyjeździe w Nowej Wsi Trzcianeckiej / po golach Sylwestra Kałameji x 2, Janusza Bieli i Roberta Zepfa/ i tym samym objęła samotne prowadzenie mając obecnie 41 punktów, a Sypniewo 39. Włókniarz Okonek uległ w St. Łubiance z GKS Szydłowo 2:3, po zenującej, zdaniem działacza okoneckiego klubu Andrzeja Rychlika, postawie sędziów spotkania. Zapowiada się emocjonująca końcówka ligi z walką o awans do V ligi. Kolejne mecz zaplanowano na 1 maja, godz. 14.00/16.00: Zalesie będzie podejmować Nową Wieś, Czernice zagrają z GKS Szydłowo, Okonek z Radwanem Lubasz, Sypniewo z Sadem Chwiram i Sławianowo z Unią Ujście. Z ostatniej chwili: od działaczy Iskry Czernice dowiedzieliśmy się o podpisaniu umowy sponsorskiej z Browarem Krajan z Nakła n. Notecią. To dobry prognostyk na przyszłość dla tej drużyny!

Skrócona tabela czołówki VI ligi / w lidze występuje 14 drużyn/:

1. Iskra Czernice	18	41	54:23
2. Zryw Sypniewo	18	39	62:19
3. Włókniarz Okonek	18	35	49:24

Janusz Justyna



Korona Człopa : Noteć Czarnków 2:1  
Mirstal Mirosławiec : Drawa Krzyż 1:2  
Fortuna Wieleń : Jedność Tuczo 6:0  
Noteć Rosko : MKS Debrzno 5:1

Tabela:

1. Wieleń	16	37	41:10
2. Rosko	15	31	30:15
3. Złotów	16	30	31:18
4. Trzcianka	16	30	28:18
5. Krzyż	16	26	36:21
6. Mirosławiec	16	24	22:25
7. Tarnówka	16	21	32:20
8. Czarnków	15	19	17:20
9. Człopa	16	14	18:35
10. Debrzno	16	14	19:45
11. Tuczo	16	13	25:33
12. Budzyń	16	9	10:41

Janusz Justyna

# I Powiatowe Igrzyska

24 kwietnia w hali Sparty Złotów miały miejsce I Powiatowe Igrzyska Sportowo - Rekreacyjne Powiatu Złotów w dyscyplinach halowych pod patronatem Starosty Złotowskiego. W



zyskach udział wzięły reprezentacje gmin naszego powiatu, startując w sześciu dyscyplinach. Oto zwycięzcy poszczególnych dyscyplin: w tenisie stołowym najlepsza okazała się drużyna gminy Zakrzewo w osobach Joanny Cieślak i Przemysława Trojanowskiego; w rzucie łotką triumfowała ekipa miasta Złotów - Iwona Steuer i Zenon Mrotek; zmagania szachistów zakończyły

się triumfem duetu z gminy Złotów - Kazimierza Malinowskiego i Mirosława Michałka; najlepszych strzelców z wiatrówek posiada Jastrowie w osobach Joanny Kubiak i Grzegorza Maciuszko; rywalizację w warcabach 100-polowych wygrali zawodnicy gminy Złotów - Maciej Kurant i Jerzy Lisowski; pomniejszona odmiana koszykówki - trio-basket przyniosła komplet punktów ekipie miasta Złotów w składzie: Wojciech Buczek, Łukasz Kiestrzyń, Grzegorz Kasak i Szymon Suchy; damsko-męskie rzuty karne najcelniej wykonywali piłkarka i piłkarze z Jastrowia: Karina Ossowska, Wiesław Puzio i Władysław Cielas. Końcowa klasyfikacja punktowa przedstawia się następująco:

1. Zakrzewo	47
2. Krajanka	37
3. Jastrowie	36,5
4-5. gm. Złotów	36
m. Złotów	36
6. Okonek	32,5

Puchary wszystkim ekipom wręczali w imieniu: Nadnoteckiego Stowarzyszenia Sportowego - Jan Skowroński oraz ze strony organizatorów - Zenon Mrotek.

Janusz Justyna

## Kącik wędkarski

### Ryby i browar

Wędkarze zrzeszeni w Kole PZW przy „Unimetalu” rozpoczęli tegoroczny cykl zawodów o mistrzostwo koła. 17 kwietnia spotkali się na tzw. Jeziorkach nieopodal miejscowości Podgaje. Aura, pomimo tego że padał deszcz, sprzyjała łowieniu ryb. W kategorii juniorów, wśród siedmiu uczestników najlepszy okazał się Łukasz Stańczak. W kategorii seniorów najlepszym połowem, na co składały się głównie leszcze, mógł się poszczycić Jarosław Kułaga, wyprzedzając kolejno St. Florczaka, M. Pikulika, P. Wielebskiego, J. Lawrence'a, E. Urbanka, R. Sorowiaka, M. Stelmacha, M. Belkę i zamykającego pierwszą dziesiątkę Z. Grykę. Ogółem udział wzięło 37 dorosłych wędkarzy. Koło PZW „Unimetal” pozyskało sponsora swych poczynań w postaci Browaru „Goch” z Bytowa.

JJ

## „WŁÓKNIARZ” NA TARCZY

22.04.99 r., IV runda PP, Amica II Wronki : Włókniarz Okonek 9:1 (2:0).

Skład Włókniarza: Berczyński - Zawiliński, Petryk, Orzechowski, Pszeniczny, Koryga, Kozłowski, Boratyński ('26 Skóra), Kowalczyk ('65), Jakimcio, Miara.

Trener Sławomir Miara. Sędzia gł. - M. Kordyka.

Nie było niespodzianki w pierwszym meczu o Puchar Polski między Włókniarzem Okonek a Amiką II Wronki. Lider III ligi podejmował drużynę z ligi VI na swoim boisku i wygrał 9:1. Przez pierwsze 20 min. zawodnicy z Okonka radzili sobie z atakami przeciwników, nie opuszczało ich też szczęście, bo gospodarze kilkakrotnie bliscy byli zdobycia bramki. Wreszcie się to stało, a tuż przed przerwą Amika zdobyła drugiego gola. Po przerwie zawodnicy z Wronki zdobyli jeszcze 7 goli, w tym cztery w ostatnich 15 minutach. Włókniarzowi udało się strzelić przy stanie 3:0 bramkę honorową. Jej autorem był jego kapitan - Sławomir Miara. Rewanż w Okonku 5 lub 6 maja.

Andrzej Miłoszewicz

## Miejski Zakład Gospodarki Lokalami w Złotowie

Zakład Budżetowy Gminy Miasto Złotów  
z siedzibą w Złotowie przy al. Piasta Nr 15 a

ogłasza  
przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych  
w zakresie:

- robót murarsko-tynkarskich
- robót dekarских
- robót malarskich
- robót zduńskich
- robót stolarskich
- robót instalacyjnych (wodno - kanalizacyjnych)  
i centralnego ogrzewania
- robót elektrycznych

Szczegółowy zakres poszczególnych robót zostanie określony w Specyfikacji Istotnych Warunków zamówienia, którą na poszczególne rodzaje robót można odebrać w siedzibie Zakładu - pokój nr 3 w godzinach od 9 do 13, cena 10 złotych.

Termin wykonania zamówienia, okres maj - listopad 1999 roku.

Oferty należy złożyć do dnia 12 maja 1999 roku do godziny 14 w siedzibie zamawiającego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja 1999 roku o godzinie 10.

Pozostałe warunki wymagane od oferentów zostały określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Wadium w kwocie 500/pięćset/ złotych należy wpłacić w kasie zamawiającego w terminie do dnia 11 maja 1999 roku do godziny 14.

Postępowanie nie zostało poparte kwalifikacją wstępną i będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

❖ Sprzedam CINQUECENTO 700, kolor czarny, rok produkcji 1994, w bardzo dobrym stanie. Tel. 263 58 60 (wieczorem) lub 0602 328 293.

❖ Sprzedam samochód osobowy TOYOTA COROLLA, rok 1987, diesel 1800. Tel. 263 2002 lub 0602 713 198.

## Zbliżamy się do końca...

Amatorzy piłki koszykowej, grający w lidze przy MLKS Sparta Złotów rozegrali dwie kolejki spotkań. 19 kwietnia, w pierwszym meczu KAMA wygrała z Krajenką 70:60 /najwięcej dla zwycięzców trafili - J. Rajsowski - 22, M. Miela - 16 i D. Wojciechowski - 14 punktów; dla pokonanych najczęściej punktowali: K. Wiedro - 25, M. Zaorski - 21 i M. Maciejewski - 10 punktów/. W drugim meczu tego dnia drużyna „Gładysz- LE” odniosła zwycięstwo nad „Starówką Złotów” 87:66 /dla „GLE” najwięcej punktów zdobyli: K. Balcer - 33, P. Maliszewski - 18 i G. Kassak - 13; dla „SZ”: P. Wiese - 34 i L. Banach - 20/.

21 kwietnia zawodnicy Krajenki świętowali triumf nad „Starówką Złotów” /wynik: 76:48; dla Krajenki najwięcej rzucili: K. Wiedro - 32, A. Łukasik - 21 i M. Maciejewski - 13 punktów; dla „SZ”: P. Wiese - 21 i K. Oleśków - 10/.

Podobne powody do zadowolenia mieli koszykarze drużyny „Gładysz- LE”, pokonując zawsze silne Jastrowie 83:78 /dla wygranych najcelniej rzucali: G. Kassak - 25, M. Łyjak - 20 i Ł. Kie-strzyń - 15; dla przegranych: L. Burakowski - 24, D. Chilicki - 18 i A. Grochowski - 16/.

Tabela:

1. Gładysz- LE	10	18	98:560
2. Kurcin	8	15	59:458
3. Krajenka	10	14	81:611
4. KAMA	8	13	49:527
5. Jastrowie	8	10	55:561
6. Starówka Z.	8	8	89:614

W klasyfikacji na najlepszego strzelca

przodują:

1. K. Balcer /GLE/	- 267 pkt.
2. J. Rajsowski /KAMA/	- 171 pkt.
3. P. Kurcin /Kurcin/	- 159 pkt.

J. Justyna

## Puchar Polski

Drużyna Novi Nowiny rozegrała pucharowy pojedynek w Rosku z miejscową Notecią. Przez większą część meczu toczyła się wyrównana walka i żadna z drużyn nie zdobyła gola. W 70 minucie błąd obrony Nowin kosztował utratę bramki, a 10 minut później gospodarze w zamieszaniu na polu karnym ustalają wynik spotkania na 0:2. Na szczególne wyróżnienie w ekipie jedenastki „Novi” zasłużył bramkarz Bogdan Kozłowski, który skutecznie wybawiał swych kolegów z wielu podbramkowych opresji. Rewanż zaplanowano na 5 maja w Nowinach. Drużyna „Novi” nadal zachowuje szansę na awans do półfinału PP.

Skład „Novi”: Kozłowski- Wobszal (\*46 Pasisz), Siedlecki, M. Karwat, Wnuk, Chudziński, Mroziak (\*55 Z. Karwat), Wrzeszcz, Pyszkiewicz, A. Pasisz (\*75 Fąs). Janusz Justyna

## „DROGOWIEC” w błocie

W niedzielę 18 kwietnia nieopodal Kalisza w Nędzeżewie odbyły się kolejne zawody z cyklu „Puchar Wielkopola” w Kolarstwie Górskim. Wzięło w nich udział sześciu zawodników „Drogowca” - Złotów - trzech młodzików i trzech juniorów młodszych.

Organizatorzy przygotowali trudną technicznie trasę, na której było wiele podjazdów, podbiegów, a do tego podłoże pełne garbów i nierówności. Sytuację pogorszył deszcz padający przez 48 godzin przed wyścigiem. Zamienił on trasę w bagniste trzęsawisko. Miejscami kolarze pokonywali rozległe bajora wody albo błotne kałuże. Po kilku rundach trudno było rozpoznać numery i twarze zawodników, nie brakowało kraks i wypadków. Sytuację pogarszał zimny wiatr owiewający przemokniętych zawodników. Nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca:

### Młodzicy:

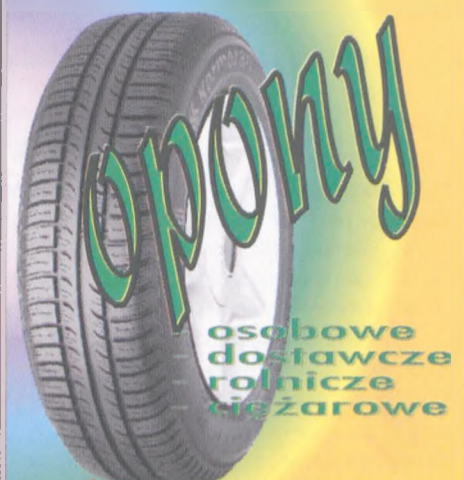
Łukasz Przybylski	- 6 miejsce
Dawid Mitkowski	- 7 miejsce
Michał Fidurski	- 8 miejsce

### Juniorzy młodszy:

Bartłomiej Przybylski	- 4 miejsce
Maciej Niedziela	- 6 miejsce
Ireneusz Gabrych	- 8 miejsce

WF

## Miejsce dla Twojej firmy



osobowe  
dostawcze  
rolnicze  
ciężarowe

**Autoryzowany serwis**

Zakład: 77-400 Złotów, ul. Domańskiego 56, tel. (0-67) 265-31-06

Koncesjonowane **BIURO TURYSTYCZNE**

# TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax 067/263 27 87  
tel. kom. 604 489 380

## OPERUJE WYCIECZKI

**TYLKO Z NAMI:**  
\* pewnie, \* bezpiecznie  
\* wygodnie, \* tanio

**Przewozy osób**

**Polska - Niemcy**  
**Niemcy - Polska**

Dowozimy pod  
wskazane adresy

Wyjazdy:  
poniedziałek i piątek  
Powroty:  
wtorek i sobota

- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez - Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze - Mediolan - 1390 zł